

No. 34

XXX r.
istnienia.

Łena numeru

20 gr.

na prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4,20 gr.
Dla rob. 3,70 gr.
Odnos. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5,20 gr.
Poza Łodzi egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-7

Art. i listów anonimowych
nie umieszczają się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek dnia 4 lutego 1927 r.

Z obrad sejmowych.

Sprawa wydania posłów sądom odroczone.

Socjaliści chcą zupełnie rozbroić Polskę.

Warszawa 3 lutego (tel. wł.)

O godz. 3-ej po południu rozpoczęło się posiedzenie, na którym prócz sprawozdania komisji regulaminowej o wnioskach w sprawie wydania posłów znajdzie się pierwsze czytanie projektu ustawy o poborze rekruta w 1927 r. Ustawa przesłana przez ministra spraw wojskowych Marsz. Piłsudskiego w myśl uchwały Rady Ministrów z dnia 10 stycznia br. do Sejmu składa się z 4-ech artykułów. W art. 2-gim stan liczebny wojska określony jest według budżetu na rok 1927. W uzasadnieniu minister podaje, że kontyngent rekruta na rok 1927 nie różni się zasadniczo od kontyngentu uchwalonego na rok poprzedni, gdyż ani w dziedzinie obrony narodowej, ani w metodach wyszkolenia armji nie zaszły żadne zasadnicze zmiany.

Jako trzeci punkt porządku dziennego znajduje się dalsza dyskusja nad preliminarzem budżetowym a mianowicie nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych i ministerstwa spraw wewnętrznych.

Sprawozdanie komisji budżetowej o budżecie ministerstwa spraw wojskowych, wydane jako druk sejmowy, jest bardzo obszerne na 42 stronach in quarto i ma załączone 9 kolorowych tabel, przedstawiających budżety wojskowe roczne w latach poprzednich, porównania budżetu Polski z budżetami państw innych we frankach szwajcarskich, wysokość budżetowych wydatków ogólnopństwowych i wojskowych, podział budżetu

wojskowego na wydatki wegetacyjne i pozostałe i t. p. Załączony jest również liczebny stan budżetowy oficerów oraz podoficerów i szeregowych siły zbrojnej, lądowej i morskiej.

Wysokość wydatków ogólnopństwowych i wojskowych w latach od 1923 przedstawia się następująco: Stosunek procentowy wydatków wojskowych do ogólnopństwowych wynosił w roku 1923 brutto 32,60 proc., w roku 1924 — 24,27 proc., w roku 1925 — 20,94 proc., w roku 1926 — 17,19 proc., a w roku 1927—28 wynosić ma 15,94 proc.

Warszawa 3 lutego (pat)

Marszałek oznajmił, że znany malarz Wodzinowski ofiarował Sejmowi bardzo cenny obraz, przedstawiający Dzień Zaduszny na Wawelu.

Marszałek uważa, że Sejm powinien dar artysty przyjąć, a obraz zawiesić w nowej sali sejmowej.

Posel Halko, zabierając głos w sprawie osobistej, oświadcza, że prezydium stronnictwa „Wyzwolenie” ogłosiło komunikat, postanawiający wykluczyć go ze stronnictwa z tego powodu, że poseł Halko brał rzekomo udział w przedsiębiorstwie prowadzącem roboty dla rządu i usiłował wywierać wpływ na decyzję pewnych urzędów na korzyść tego przedsiębiorstwa.

Po wyjaśnieniach w powyższej sprawie poseł Halko prosi o skierowanie jej do sądu marszałkowskiego.

Następnie izba przystąpiła do porządku dziennego.

Wydanie pięciu posłów zdjęto z porządku dziennego, gdyż komisja nie przygotowała jeszcze sprawozdania.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisji wojskowej projekt ustawy o poborze rekruta, poczem nastąpiły dalsze obrady nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Referent, poseł Kościalkowski (Klub Pracy), zaznaczył, że w ostatnich latach budżet wojskowy był z roku na rok zmniejszany i dostosowywany nie do potrzeb armji, lecz do stanu finansowego państwa. Budżet

na rok 1927—28 jest o połowę mniejszy, licząc w dolarach, od budżetu na rok 1925.

Dowodząc, że budżet wojskowy nie jest za wielki, referent wykazuje, że w Polsce na jednego żołnierza wydaje się mniej, niż w innych państwach.

Następnie referent zwraca uwagę na konsekwentne plany zbrojeniowe Niemiec, podczas gdy znikoma suma na wojsko w budżecie polskim świadczy najlepiej o naszych dążeniach pokojowych.

Posel Lieberman (PPS.) oświadcza, że z zestawienia z budżetami innych państw okazuje się, że na wojsko wydajemy trzy razy tyle w stosunku do naszego budżetu, co inne państwa. Rozbieżność między wielkimi ciężarami na wojsko u nas a nikłymi rezultatami, o ile chodzi o stan zbrojeń, jest rzeczą ponurą. Przyczyną tego jest, według oświadczenia marszałka Piłsudskiego, przerost kosztów administracyjnych. Musi nastąpić przebudowa podstaw organizacyjnych armji. Musimy skrócić czas służby wojskowej, musi nareszcie ustać to marnotrawienie sił ludzkich i pieniężnych. Dlatego PPS. zgłosiła wniosek o zmniejszenie stanu armji o 50 tysięcy ludzi, co da oszczędność ok. 58 milionów złotych. Nie jest to ze strony PPS. czczą demonstracją. Oprócz wroga zewnętrznego, istnieje straszny wróg wewnętrzny, a tym jest głód i nędza szerokich mas.

W końcu mówca oświadcza, że polscy socjaliści mają na względzie podrażnienie położenia międzynarodowego, ale z drugiej strony nie spuszcza z oka celu ostatecznego, tj. ugruntowania pokoju na powszechnym zabezpieczeniu granic i powszechnym rozbrojeniu. Liczą oni na to, że socjaliści innych krajów pomogą im i wierzą, że socjaliści nie mieccy solidarnie z socjalistami polskimi pracować będą nad ugruntowaniem pokoju.

Posel Maczyński (Ch. N.) oświadcza, że obecny skromny budżet budzi pewne obawy na przyszłość. Oszczędzać możemy na wszystkim, lecz nie na wojsku. Niestety, Marszałek Piłsudski, którego Rada Ministrów słucha, stojąc na baczność, nie zredagował budżetów innych resortów na korzyść

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Kino Dom Ludowy.

Przetwarz. 34

177

Dziś

Dziś

Przepiękny
film p. t.

„O Honor Matki”

W roli głównej gwiazda ameryk. ekranów

Tessy Harrison.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 2 do 5 po poł. I m. 80 gr. II m. 50 gr. III m. 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej.)

własnego. Stosunek wydatków wegetacyjnych do inwestycyjnych nie jest właściwy. W razie wojny doskonale uzbrojenie żołnierza jest bodaj ważniejsze od jego wykształcenia. 1

Posel Tubiel („Piast“) uskarża się na rugi oficerskie, na przetrzymywanie generałów w więzieniu, na nowe granice w wieku i wysłudze lat, „a niewykrycie dotychczas sprawców zamachu na posła Zdziechowskiego, na obsadzenie stanowisk w administracji cywilnej przez wojskowych i t. d.

Posel Czetwertyński (ZLN.) stwierdza że linja wytyczna Ministerstwa Spraw Wojskowych powinna być ta sama, co linja wytyczna Min. Spr. Zagranicznych i mieć na celu zabezpieczenie przed wojną. Działalność obu ministerstw musi być uzupełniona, ale w tym celu polityka ich musi mieć cechy znamienności i być uzupełniona od siebie. Apolityczność wojska jest zasadą uznawaną przez wszystkich, lecz kierownictwo wojskowe jakby nie zdawało sobie sprawy, wiele rozporządzeń i enuncjacji przeczy tej zasadzie. Sprawę budżetu wojskowego można będzie rozwiązać dopiero łącznie ze sprawą wykształcenia młodzieży. 2

Jeżeli stronnictwo mówcy głosować będzie przeciwko budżetowi ogólnemu państwa, to nie dlatego, aby nie uważało, że to jest konieczność państwowa, lecz da tem wyraz niezłomny, że jest już ostatnia chwila, ażeby zejść z błędnej drogi.

Posel Pieniążek („Piast“) stawia wniosek o podwyższenie żołdu żołnierzy o 50 proc., pozatem domaga się zniesienia podatku wojskowego i przeciwdziałania wprowadzaniu polityki do przysposobienia wojskowego.

Po przemówieniach posłów: Pankratza (Zjedn. Niem.), Sobka („Piast“) Sochackiego (komunisty), i końcowem przemówieniu sprawozdawcy, posła Czetwertyńskiego, zakończono debatę nad budżetem Min. Spr. Wojsk.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 10 rano.

Na porządku dziennym sprawozdanie o wydaniu posłów i dalszy ciąg rozprawy budżetowej.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Oa wtorek dnia 1 lutego 1927 r.

Dla dorosłych Dwaj malcy Melodr. mat. w 12 akt. pod. gl. ónej
pów. Pierre Desnoes i pt. Les Deux Gosses
Dla młodzieży Pat i Patachon jako Młynarczyk, kowale — Komedja w 8 aktach

DO akJ. Nr. 180-927.

głoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 15 lutego 1927 r. od godziny 10 rano w Łodzi przy ulicy Zachodniej pod nr. 64 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego, należących do Dawida Strykowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 820

Łódź, dnia 27 stycznia 1927 r.

Komornik: JAN RZYMOWSKI.

Z obrad komisji regulaminowej.

O wydanie zurajców - posłów.

Niezależna P. Chł., Komunistyczna Part. Białorusi Zach. i „Hromada“ pracowały zgodnie za sowieckie czerwonce.

Warszawa 3 lutego (tel. wł.)

Sejmowa Komisja Regulaminowa i Nie tykalności Poselskiej pod przewodnictwem pos. Popiela przystąpiła dzisiaj do rozpatrywania wniosków w sprawie wydania sądom 5-ciu posłów. Na posiedzenie przybyli p. minister Sprawiedliwości Meysztowicz i minister Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski. Obrady rozpoczęły się o godz. 10 i pół rano. Na wniosek przedstawicieli rządu przewodniczący zarządził tajność obrad. Przeciwno temu zarządzeniu zaoponował posel Jeremicz (kl. białoruski), motywując to tem, że zarządzenie tajności obrad na poprzednim posiedzeniu komisji było niecelowe. W odpowiedzi na powyższe przewodniczący posel Popiel stwierdził, że głos posła Jeremicza może traktować tylko jako petitum wystosowane przez posła Jeremicza pod adresem rządu

o cofnięcie wniosku w kwestji tajności obrad. Wobec tego jednak, że w dalszym ciągu posiedzenia przedstawiciele rządu swój wniosek o tajność obrad podtrzymywali, tajność ta została ostatecznie zarządzona.

Z kolei posel Dobrzański wygłosił referat, w którym uzasadniał szczegółowo potrzebę ścisłej łączności Białoruskiej Hromady i Niezależnej Partji Chłopskiej z Komunistyczną Partją Zachodniej Białorusi. Celem działalności Białoruskiej Hromady było odzyskanie ziem wschodnich Rzeczypospolitej. Akcja ta była finansowana bardzo wydatnie przez czynniki obce. O godz. 1-ej w południe posiedzenie komisji zostało przerwane do godz. 3-ej. Na popołudniowym posiedzeniu referent będzie kontynuował swe sprawozdanie.

Niemcy zaczynają grać w otwarte karty.

Cyniczne wynurzenia „o niebezpieczeństwie polskiem“

Berlin 3 lutego (aw)

Hakatystyczna „Kreutz - Zeitung“, po wracając do oceny nowego rządu w Niemczech, ostro występuje przeciwko Polsce, podkreślając iż rząd obecny, jak żaden poprzedni, rozumie niebezpieczeństwo polskie dla rozwoju potęgi niemieckiej na Wschodzie. Zdaniem hakatystycznego pisma rząd dr.

Marksa, Hergta i Kudela pośpieszy z pomocą wschodnim prowincjom Niemiec w tym samym stopniu, w jakim poprzednie rządy opiekowały się prowincjami zachodu Rzeszy. Zaznaczyć należy, iż głos „Kreutz Zeitung“ jest miarodajny, jako wyraz poglądów kilku ministrów, wchodzących w skład obecnego gabinetu dr. Marksa.

Rozbicie rokowań polsko - gdańskich.

Winni temu - niemiecko - narodowi.

Gdańsk 3 lutego (pat)

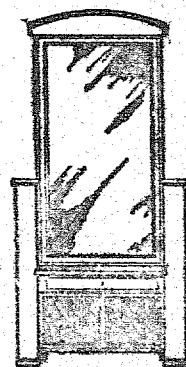
W sprawie negatywnych wyników ostatnich rokowań polsko-gdańskich, dojdących do monopoli tytoniowego i podziału dochodów celnych, zamieszcza dzisiejsza „Danziger Volkstimme“ dłuższy artykuł posła socjal-demokratycznego do sejmu gdańskiego Loopsa.

Posel Loops zrzuca w tym artykule całą odpowiedzialność za rozbicie rokowań na koła niemiecko - narodowe w Gdańsku, a zwłaszcza na obecny senat. Rokowania te — zdaniem posła Loopsa — zgóry były skazane na niepowodzenie, albowiem senat gdański przystąpił do nich z postanowieniem niedopuszczenia Polski do udziału w gdańskim monopolu tytoniowym. Polska wysnuła z tego zachowania się senatu gdańskiego konsekwencje.

W dalszym ciągu posel Loops piętnuje całe dotychczasowe zachowanie senatu gdańskiego w tej sprawie i wskazuje, że senat zrzuca odpowiedzialność na banki gdańskie, które nie miały żadnych zastrzeżeń przeciwko udziałowi Polski w gdańskim monopolu tytoniowym oraz na wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku von Hamela, który

według opinii nacjonalistów niemieckich w Gdańsku, niedość energicznie występował przeciwko uroszczeniom Polski.

Tutaj też — oświadcza w dalszym ciągu posel Loops — znajduje się klucz ohydnej kampanji prasowej, podjętej w ostatnich dniach w prasie niemiecko - narodowej w Gdańsku i Berlinie przeciwko osobie wysokiego komisarza Ligi Narodów, p. van Hamela. W tej samej sprawie zamieszcza dzisiaj obszerny artykuł także i „Baltische Presse“, która przedstawia wrogą Polsce politykę obecnego senatu, uniemożliwiającą, pomimo ogromnych ustępstw ze strony Polski, wszelkie porozumienie.



Fabryka lustek i szklanych

J. CANDRYK

Łódź, Główna 11 w podzi

ulica Piotrkowska 255

polecą trema, lustra, lustra wiszące dowolnych rozmiarów. Nie owadnia wszelkich części samochod. rozerowych, dentyst. chirurgicznych

Uwaga: Własna wytwórnia

Na spłatę po 4 miesiące

34-1

Warszawa i Kraj.

Piękne słowa kanclerza Marxa

Stwierdził on w swem przemówieniu, że republika musi być utrzymana.

(Telefoniem od własnego korespondenta „Rozwoju”)
Warszawa, 4 lutego

Wyrok na kpt. Petrulewicza,

Wczoraj Włoski Sąd Okręgowy uznał kpt. Tadeusza Petrulewicza za winnego zabójstwa nieostrożnego dwóch pasażerów autobusu i skazał go na 8 miesięcy więzienia.

W motywach wyroku p. d. określono wyjątkowo dobrą opinię i wybitne zasługi, jakie położył kpt. Petrulewicz.

W koło, panie Macieju.

Wobec braku quorum posiedzenie Komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznym, wyznaczona na dz. 3 lutego r. b. nie doszło do skutku. Następne posiedzenie to stało wyznaczona na 7-2 r. b.

Nowa ustawa probiercza.

W dniu 3 lutego r. b. w sali konferencyjnej Ministerstwa Przemysłu i Handlu odbyła się przy licznym udziale przedstawicieli przemysłu i handlu złotniczego ze wszystkich dzielnic Polski konferencja pod przewodnictwem Dyrektora Departamentu inż. Juliana Dąbrowskiego. W sprawie projektu nowej ustawy probierczej.

Za oszukiwanie klientów.

Wczoraj rozpoczęła się w Krakowie w Sądzie Okręgowym Karnym rozprawa przeciwko b. dyrektorowi polskiego Banku Przemysłowego Filipowi, Wiśniewskiemu i dwóm urzędnikom Dracie i Mozerowi, oskarżonym o zbrodnie oszukiwania na manipulacji bankowych na szkodę klientów. Rozprawa potrwa 9 dni i toczyć się będzie w sali sądu przysięgłych. Akt oskarżenia obejmuje kilkadziesiąt arkuszy pisma maszynowego.

Zlikwidowanie komitetu

Wczoraj odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie obywatelskiego komitetu odbudowy miast i wsi. Przewodniczył wiceprezes komitetu sen. Adelman. Uchwalono komitet zlikwidować. Uzyskała suma ze spieniężenia materiałów w wysokości 20 tys. zł. postanowiono użyć na rozpisanie konkursu na prace, dotyczące rozwiązania kwestii mieszkaniowej w Polsce. Gdyby konkurs ten nie doszedł do skutku, z powyższej kwoty ma być utworzone stypendjum dla słuchacza wyższej szkoły przemysłowej na wyjazd zagranicę w celach naukowych.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 3 lutego 1927 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Del. St. Zjedn. 8,92

Londyn 43,51

Nowy Jork 8,95

Paryż 35,30

Praga 26,56

Szwajcaria 172,60

Włochy 38,27 i pół

Wiedeń 126,35.

Mocniejsze dewizy na Londyn i Szwajcarię, słabsze na Wiedeń.

PAPIERY PROCENTOWE

8 proc. L. Z. państw. Banku rolnego 84,00 (zł. 144,95); 8 proc. L. Z. państwowego Banku gosp. kraj. 84,00 (zł. 144,95); 8 proc. poz. konwersyjna 97,00 (zł. 167,38); 10 proc. pożyczka kolejowa 94,07 (zł. 162,21); 5 proc. pożyczka konwersyjna 55,00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 44,75; 5 proc. L. Z. Warszawy złotowe 54,00; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 52,00; 6 proc. obligacje Warszawy z 1915-16 r. 27,50.

AKCJE.

Bank dyskontowy 12,50; handlowy 4,72; Bank Polski 110,50; Tow. spółdz. 0,00; zachodni 2,42; Zjedn. ziem. pol. 1,75; Zw. spółek zarobk. 9,10; Kijewski 0,28; Puls 5,80; Spiess 57,00; Zgierz 2,00; Elektryczność 57,00; p. l. Tow. elektr. 0,15; Siła i światło 48,00; Częstocice 1,60; Gostawice 48,00; warsz. Tow. fabryk cukru 3,85; Firlej 36,00; Łazy 0,19; Wysoka 4,70; Nobel 3,00; warsz. Tow. kopalni węgla 90,00; Fitzner 3,00; Cegielski 22,00; Lilpop 20,00; Modrzejów 6,65; Norblin 103,00; Ostrowieckie 14,25; Parowoz 0,59; Pociąg 2,20; Rudzik 1,45; Starachowice 2,65; Ursus 1,85; Wulkan 1,75; Zieleniewski 16,50; Żyrardów 13,60; Borkowski 1,55; Jankowski 0,13; Syndykat 2,00; Haberbusch 87,00; Spirytus 2,40; Zegluga 0,18; Majewski 20,00.

Berlin, 3,2 (pat)

Kancelarz Marks rozpoczął swe oświadczenie rządowe, wygłoszone na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu od stwierdzenia, że wszyscy członkowie gabinetu zgodni są co do tego, że podstawą jego polityki musi być uznanie prawomocności republikańskiej formy państwa, ugruntowanej w konstytucji weimarskiej. Rząd zdecydowany jest wystąpić czynnie w obronie istnienia i poszanowania obowiązującej konstytucji w jej całości t. zn. także w obronie organów konstytucji i barw Rzeszy, ustalonych w art. 3. Rząd będzie ścisła, jako zdradę stanu, każdą próbę zmierzającą do zmiany konstytucji w drodze do gwałtu lub wogóle w drodze niezgodnej z ustawą. W szczególności rząd wystąpi również przeciwko wszystkim stowarzyszeniom, które zmierzają do bezprawnego i gwałtownego obalenia istniejącej formy państwowej. Czynna obrona konstytucji weimarskiej nie wyklucza jednak w żadnym razie wspomniania z ciałą wielkiej przeszłości Niemiec i dlatego zgodnie z jednomyślnym poglądem rządu będzie przestrzegany szacunek dla jej przeszłości i jej symboli.

W drugim punkcie swego przemówienia zapowiedział kanclerz przedłożenie Reichstagowi ustawy o szkolnictwie, opartej na zasadzie wolności sumienia, zabezpieczenia prawa rodziców i udzielania nauki religijnej bez naruszania prawa nadzoru ze strony państwa.

Po krótkim omówieniu ciężkiego położenia stanu państwa oraz po zapowiedzeniu, że program finansowy przedłoży minister skarbu, przeszedł kanclerz do sprawy Reichswehry, zapowiadając, że w sprawie siły zbrojnej poświęci rząd szczególną uwagę. Rząd będzie się starał ustalić wznowienie zaufania ludu niemieckiego we wszystkich jego warstwach i partiach do jego siły zbrojnej. Wojsko musi raz na zawsze być odsunięte od walk politycznych.

Następnie rząd starać się będzie o zagwarantowanie tego, aby wszelkie stosunki między Reichswehrą a między stowarzyszeniami politycznymi, czy też politykującymi, od których w pierwszej linii należą t. zw. związki bojowe wszelkich kierunków i form, zostały nazawsze uniemożliwione. W najbliższym czasie zostanie ogłoszone rozporządzenie, mające zagwarantować wykluczenie wszelkich wpływów antykonstytucyjnych przy zaciąganiu żołnierzy do Reichswehry.

Przechodząc do sprawy polityki zagranicznej, oświadczył kanclerz, że w żadnej dziedzinie stałość celów rządu nie jest tak wielce koniecznym warunkiem owocnej pracy, jak w dziedzinie polityki zagranicznej. Stałość ta jest podstawą zaufania międzynarodowego. Rozumie się samo przez się, że nowy rząd prowadzić będzie dalej dotychczasową politykę zagraniczną w linii wzajemnego porozumienia. Lin-

ja ta uwydatnia się jasno w decyzjach, powziętych w ostatnich latach zgodnie z konstytucją. Politykę zagraniczną, której trzymała się bez przerwy i bez odchylenia Rzeszy od zakończenia wojny i która w końcu doprowadziła do londyńskiej umowy Dawosa, do traktatów locarneskich i do wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, charakteryzuje wyrażenie nie się myśli o odwecie. Tendencją jej jest raczej przeprowadzenie wzajemnego pojednania. Jakikolwiek wiek mogłoby być dawniej stanowisko poszczególnych stronnictw, to jednak na przyszłość jedynie miarodajnym może być rozwój rozpoczętej przez owe akty i stworzonej przez nie podstawy.

Kancelarz i minister spraw zagranicznych nie poddali się wystosowanemu do nich wezwaniu do objęcia swych stanowisk, gdyby prowadząc rokowania o utworzeniu rządu, nie otrzymali pewnej gwarancji co do tego, że na zamiary i cele dotychczasowej polityki zagranicznej wszyscy członkowie gabinetu zgadzają się jednomyślnie i że za tą jednomyślną zgodą stoją te frakcje, które popierają rząd. W tym sensie wszyscy członkowie gabinetu są zgodni co do dalszego postępowania po wytycznej drodze, aby polityką prawa i pokoju i przez uczciwe dążenie do pojednania i do współpracy z ludem nami, pracować nad polityczną i gospodarczą odbudową Niemiec i całej Europy.

Przechodząc do omawiania zagadnień polityki zagranicznej, kanclerz poruszał pokolei różne zagadnienia, stawiając na pierwszym miejscu zadanie odzyskania pełnego wykonywania suwerenności nad całym obszarem państwa. Dopóki druga i trzecia strona Nadrenji są okupowane przez obce wojska, dopóty panujące tam stosunki przedewszystkiem będą stałym źródłem niebezpieczeństw dla pomyselnego rozwoju naszych stosunków z sąsiadami zachodnimi. Rząd Rzeszy musi oczekiwać że przy rozwijaniu także i tego zagadnienia utrzymać zostanie polityka wzajemnego porozumienia.

W zakończeniu ustępu o polityce zagranicznej kanclerz podkreślił że wysunięcie na plan pierwszy kompleksu zagadnień określonych nazwą „polityki locarneskiej i ligowej” nie oznacza bynajmniej niedoceniania innych stosunków międzynarodowych Niemiec, szczególnie stosunków z unją republik sowieckich i z wielkim narodem amerykańskim. Ta polityka pokoju i pojednania, którą postawiliśmy sobie za zadanie, musi być we wszystkich kierunkach jednakowa.

Dalej kanclerz poświęcił nieco czasu omówieniu wymiaru sprawiedliwości, stwierdzając z ubolewaniem, że jurysdykcja i sądy w Niemczech są przez długi czas zbyt daleko idącej krytyki w opinii publicznej. Przemówienie swe zakończył kanclerz apelem do parlamentu o poparcie oświadczenia że rząd nie będzie szczędził swych sił dla pracy i nie będzie mu brak kierownictwa, świadomego swych celów.

Dyskusja jeneralna nad budżetem m. Łodzi.

Opozycja narzekała na elektrownię, kanalizację i podatki

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej poświęcone było w całości debacie generalnej nad budżetem m. Łodzi na rok 1927/28. W debacie brali udział przeważnie mówcy opozycyjni, podnosząc w swych przemówieniach szereg bolączek miejskich, omawiających już niejednokrotnie na łamach prasy łódzkiej i na forum Rady Miejskiej. Bolączki te dotyczą przede wszystkim spraw elektrowni, kanalizacji i podatków komunalnych.

Oczywiście nie obyło się bez narzekań na urojone krzywdy, wyrządzane rzekomo ludności żydowskiej względnie niemieckiej ale naogół krytyka była rzeczowa i nie pozbawiona słuszności, tembardziej, że mówcy opozycji spokojnie z taktem i miarą przedstawili bolączki miejskie często umiejętnie je powiększając dla wywołania większego efektu.

Przemówienia nie nosiły charakteru ptyklich „gadani” wiecowych, co ogromnie dodatnio odbiło się na całokształcie debaty generalnej i poziomie prowadzonych obrad.

Z zarzutów, wysuniętych przez opozycję, na szczególną uwagę zasługuje zarzut, dotyczący gospodarki elektrowni, zdzierającej skórę ze swych konsumentów. Zaprzeczanie elektrowni to — zdaniem mówców opozycyjnych — największa krzywda, jaką mimowoli, nieświadomie wyrządził Magistrat

licznym szeregom konsumentów elektryczności, składając ich na łaskę i niełaskę kilku kapitalistów, starających się zubożać naszym kosztem.

Z tego powodu elektrownia winna być — zdaniem mówców — wiecznym wyrzutem magistrackiego sumienia.

Jeśli zaś chodzi o kanalizację to i tutaj poszczególni mówcy całkiem obiektywnie i rzeczowo podnosili braki jej przeprowadzania t. zw. sposobem gospodarczym. Zdaniem r. Kempnera ten sposób budowania kanałów jest kosztowny z tego powodu, że roboty trzeba rok rocznie przerywać, przyczem przy końcu każdego okresu z przyczyn atmosferycznych pracuje niejednokrotnie niewielu tylko robotników, a mimo to wtedy cały szereg urzędników kanalizacyjnych, biorących wysokie pensje.

Ze spraw podatkowych zasługuje na uwagę zarzut jakoby Magistrat nakładał zbyt wysokie podatki na obywateli i ścigał je bez względu na to w jakich warunkach znajduje się płatnik.

Z drobniejszych spraw jeden z radnych poruszył kwestję mieszkaniową, zarzucając Magistratowi, że nie uczynił nic, aby zapobiec brakowi mieszkań.

Dyskusję zakończono około godz. 1 w nocy.
Go-wiki

Rzeczpospolita Kad.

Złudne systemy naprawy.

Łódź 3 stycznia

Muszę się zastrzec u samego wstępu, że nie mam na myśli S.S.S.R., lecz naszą Najjaśniejszą Rzeczpospolitą Polską.

Prasa ostatnich dni przyniosła wiadomość o zamiarach Rządu powołania do życia Rady Samorządowej, a więc jeszcze jedna Rada do już istniejących: Rady Kolejowej, Wodnej, Gospodarczej, Prawniczej itp.

W czasie debaty budżetowej słyszałem z trybuny sejmowej następujące zdanie, wypowiedziane przez jednego z posłów o Radzie Prawniczej: „...autorytet tak poważnego ciała, obejmującego w swym gronie najwybitniejszych prawników, może stać się niebezpiecznym, jeżeli będzie służył za teoretyczną ustawę dla Rządu wtedy, kiedy opinia jego będzie dla Rządu wygodna, a będzie pomijany w innych wypadkach...”. Zachodzi, w dzisiejszych stosunkach, zupełnie uzasadniona obawa, iż nie inaczej będzie można osądzić los prac wszystkich innych Rad.

Nie ulega kwestji, iż organizm państwowy jest poważnie chory; niektóre części jego cierpią na wybujałość, inne na anemiczny zanik, inne na rozstrój i t. p. Radzie więc należy nad leczeniem, dotychczasowa jednak metoda sanacji robi wrażenie, że do leczenia chorego człowieka powołano znachorów. Powołanie do życia licznych, różnorodnych rad robi wrażenie jakoby Rząd nie wiedząc co dalej robić z chorym organizmem państwa, bandażuje go tu i ówdzie różnymi powołaniami do życia Radami, aby zrzucić z siebie odpowiedzialność i mówić narodowi: robiłem co mogłem, powierzyłem chory organizm państwa doświadczonym głowom specjalistów, fachowców.

Wszystkie powołane do życia Rady, są tylko czynnikami doradczymi, a ich orzeczenia nie mają mocy obowiązującej.

W życiu codziennym, gdy ktoś w rodzinie zachoruje wzywa się lekarza specjalistę, względnie powołuje się konsylium; wydane zarządzenia są dla chorego i jego rodziny obowiązującymi — inaczej być nie może.

Zdaniem mojem, uprawiany obecnie system Rad, do celu nie doprowadzi, właśnie dlatego, że Rząd zależnie od swego widzimisię może w każdej chwili powiedzieć: jestem rad Radzie za radę, lecz niech pozostanie rada rada.

Wobec rozlicznych, zawikłanych i z sobą związanych, różnych zadań gospodarczych, ekonomicznych, społecznych i politycznych, które wchodzą w zagadnienie rządzenia państwem, zadanie winno być inaczej traktowane i rozwiązane.

Parlamentaryzm dzisiejszy okazuje się niedostatecznym, niedojrzałym i niewystarczającym. ba nawet zbyt wybujałym dla rozwiązania zadania. Przed kilkoma dniami Morning Post ogłosił wywiad z Mussolinim, gdzie między innymi czytamy: każda forma rządu musi być wytworem swojej własnej ziemi. Inne państwa nie mogą przyjąć faszyzmu, ale mogą wytworzyć system podob-

ny do naszego, oparty na swoich własnych wrodzonych idejach. Muszą położyć koniec zbytniemu parlamentaryzmowi, jeżeli świat ma żyć dalej. Nadmiar parlamentaryzmu, to klątwa nowoczesnej cywilizacji“.

W roku zeszłym w „Prawdzie“ (Nr. 26) art.: Parlamentaryzm i Demokracja wysunąłem koncepcję Senatu, jako izby, kompetencji, której podlegałyby właśnie zagadnienia wyżej wymienione:

Senat, jako izba druga jest u nas tylko kosztownością, parodią, różni się dzisiaj od Sejmu tylko różnicą wieku dającego możność uzyskania mandatu; prawa Senatu są iluzoryczne. O ile Sejm winien być reprezentacją typowo polityczną demokratycznego państwa — narodu o tyle Senat powinien nosić char-

akter specjalnej ustawodawczej Izby ekspansji, ustanowionej dla zanalizowania i oceny ustaw, uchwalonych przez Sejm przed uzyskaniem podpisu głowy państwa, z prawem inicjatywy. Członkowie Senatu nie powinni być wybierani z punktu widzenia politycznego, lecz tylko z punktu widzenia typowych interesów państwa demokratycznego, w pojęciu demokracji, jak ją na wstępie określiliśmy, a mianowicie z punktu widzenia stosunków ustroju społecznego, wyznań religijnych, oświaty, rolnictwa, przemysłu, handlu, rzemiosła, pracy (syndykaty pracowników i pracodawców) i polityki zagranicznej.

Jest to w każdym razie materiał do dyskusji nad zmianą i przystosowaniem naszego ustroju parlamentarnego i ordynacji wyborczej do życia.

inż. K. Folkierski.

Pacyfizm niemiecki w świetle cyfr.

Męskie społeczeństwo niemieckie składa się z wojskowych.

Ponieważ żyjemy pod znakiem Locarna i tajemniczego Thoiry, warto aby społeczeństwo nasze zdało sobie sprawę z pacyfizmu niemieckiego w teorii i w praktyce. „Warszawianka“ pt. „Armja Hindenburga“ podaje, według obliczeń pochodzących z niem. kół prawic., następujące cyfry dotyczące zorganizowanych na sposób wojskowy bojówek.

1. Frontkämpferbund (Związek b. kombatan-tów) 48,000, 2. Wehrwolf 85,000, 3. Preussenbund (Związek Prusaków) 20,000, 4. Wiking-Bund 8,000, 5. Olympia-Bund 3,000, 6. Deutscher Offiziersbund (Zw. Oficerów Niemieckich) 100,000 7. Nationalverbindung deutscher Offiziere (Zw. Oficerów narodowych) 15,000, 8. Reichsoffiziersbund (Zw. oficerów z całej Rzeszy) 8,000, 9. Kyffhäuser-Bund 3,500,000 10. Stahlhelm 900,000, 11. Jungstahlhelm (Młodzież Stahlhelmu) 100,000, 12. Jungdeutscher Orden (Zakon Młodych Niemców) 70,000 czyli razem 4,839,000 zorganizowanych członków bojówek wszech-niemieckich.

Do tego dodać trzeba członków trzech organizacji bojowych lewicowych (Reichsbanner, Roter Frontkämpferbund) w wysokość 3,600,000.

A do tego jeszcze 400,000 żołnierzy Reichswehry oraz 150,000, policji zorganizowanej na sposób wojskowy.

Razem osiem i pół miliona zorganizowanych i wojskowo przysposobionych ludzi w tym zdalnych do frontu dwa i pół miliona, no i oczywiście pełne dla nich potrzebne uzbrojenie, nie biorąc nawet pod uwagę tajnych jej składów, j. n. p. przed kilkoma dniami odkryty na niem. Gór. Śląsku.

W ogóle na śpiączkę Niemcy nie chorują i propaganda ich pracuje pod pełną parą i w wielkim napięciu.

Amerykańskie pismo „European Economic And Political Survey“, podaje poniższy ładny spis organizacji powstałych w Niemczech dla mniejszości niemieckiej po za granicami Vaterlandu:

Bund der Auslandsdeutsche (Związek Niemców

Zagranicą) Berlin.

Verbaende der Freien Deutschumsvereine (Zw. Wolnych Tow. dla Obrony Niemieckości) podlega poprzedniemu,

Arbeitsgemeinschaft der Interessenvertretungen fuer Ersatz von Kriegs-und-Verdrängungscha-den (Zjednoczenie Tow. dla Obrony Pretensji na Odszkodowania spowodowane przez Wojnę i Ewa-kuację),

Deutscher Schulzbund (Niemiecki Związek Obrony) Berlin,

Verein fuer das Deutschum im Ausland (Towarzystwo dla szerzenia niemieckości zagranicą) Berlin,

Deutsches Auslandsinstitut (Instytut Badania Niemieckości Zagranicą) Stuttgart,

Deutscher Zentralkommission fuer Auslandhilfe (Centralny Komitet Niemiecki Pomocy Zagranicą) Berlin,

Institut fuer Auslandkunde, Grenz-und Aus-landdeutschtum der deutschen Kulturpolitischen Gesellschaft (Instytut dla Badania Niemieckości na granicach i zagranicą przy Niemieckim Towarzystwie Kulturalno-politycznym) Lipsk,

Vereinigung fuer deutsche Siedlung und Wanderung (Zjednoczenie dla Niemieckiej Kolonizacji i Emigracji) Berlin,

Vereinigung Deutsch-Evangelischer im Ausland (Zjednoczenie Niemieckich Protestantów Zagranicą) Lipsk,

Reichsverband fuer die katholischen Aus-landdeutschen (Związek ogólnoniemiecki dla Niemców Katolików Zagranicą) Berlin.

Niezawarte w tym wyciągu są towarzystwa jak Ostmarkenverein, Gustav-Adolfverein i td., walczące nie wyłącznie zapomocą mniejszości niemieckich.

Zaliczyć należy jeszcze do propagandy sportu, radia a głównie film... widzimy że oni nie prężą się O prasie kiedyindziej.

K. F.

Kompetencje starosty morskiego

Starostą jest gen. M. Zaruski.

Na konferencji prasowej „morskiej“ gen. M. Zaruski w najbliższych dniach starosta morski z siedzibą w Gdyni lub Pucku, zobrazował plan swej akcji na polskim wybrzeżu wydzielonym już w jeden powiat, szerokości 10 kilometrów pasa nadbrzeżnego od granicy wolnego miasta Gdańska do granicy niemieckiej wraz z półwyspem Helem.

Przedewszystkiem więc kompetencje starosty morskiego będą większe, niż innych starostów. W sprawach dotyczących ministerstwa przemysłu i handlu, skarbu, robot publicznych, rolnictwa i reform

rolnych, starosta morski będzie bezpośrednio komunikował się z odpowiednimi ministerstwami. Ważną rzeczą są nap. na wybrzeżu znaki morskie, wskazujące mielizny lub skały, latarnie itp. Otóż do tej pory znaki takie, pozostające na lądzie, były w zarządzie ministerstwa przemysłu i handlu, a będące na morzu — w dyspozycji ministerstwa wojny, obecnie mają być złączone w jednym ręku, a nadto zmienne ma być znakowanie z dotychczasowego niemieckiego na szwedzkie, aby w ten sposób zaznaczyć, że brzeg ten nie należy już do Niemiec.

Listy z S. S. S. R.

Okres „małej polityki” w Rosji sowieckiej.

(Korespondencja własna „Rozwoju”).

Moskwa 31 stycznia.

Jeden z wybitniejszych komunistów rosyjskich Jarosławski zaznaczył na ostatniej moskiewskiej gubernialnej konferencji partyjnej, że „na konferencji nie powiedział niżej ani słowa o opozycji”. Okres walki z opozycją był wydarzeniem o pierwszorzędnej wadze w życiu politycznym Rosji współczesnej, był to t. zw. okres „wielkiej polityki”. Okres ten jednak należy już do przeszłości a to co obecnie stanowi główny przedmiot rozważań polityków sowieckich jest w porównaniu z zagadnieniami doby ubiegłej tak mało znaczące, że sami bolszewicy okres obecny w rozwoju wewnętrzno-politycznym państwa nazywają okresem „małej polityki”.

Wielki błąd popełniałby jednak ten, kto by myślał, że walka z opozycją już zupełnie ustała. Bynajmniej, opozycja wciąż jeszcze istnieje, wciąż jeszcze daje się rządowi centralnemu we znaki. A jeśli na pozór walka ta ucichła, to tylko dlatego, że teren jej przeniósł się z Moskwy na prowincję. Wybory do sowietów, odbywające się obecnie w całej Rosji, ujawniają na każdym kroku intensywną działalność opozycjonistów komunistycznych.

Stwierdzić jednak wypada, że charakter walki na prowincji jest zasadniczo inny, niż charakter walki z opozycją w Moskwie. Podczas bowiem gdy w Moskwie przeciwko komunistom występowali bez pośrednio sami opozycjoniści, na prowincji główny atak przeciwko t. zw. oficjalnemu komunizmowi prowadzi bezpartyjni, — oczywiście za wiedzą i poparciem opozycjonistów. Taktyka ta jest dla komunistów moskiewskich bardzo groźna, gdyż od składu nowych sowietów zależeć będzie również sędzi ogólnorosyjskiego zjazdu sowietów, który odbędzie się w Moskwie już w najbliższym czasie. Ponieważ zjazd ten (t. zw. parlament sowiecki) odegrać ma w życiu politycznym Rosji doniosłą rolę wyraz rolę (tak w każdym bądź razie twierdzą przedstawiciele opozycji), przeto poszczególne grupowania opozycyjne postanowiły narazie oszczędzić swe siły, ograniczając się do roboty podziemnej i koncentrując się w swych szeregach.

Nie posiadając własnego organu prasowego, opozycja utrzymuje kontakt ze swymi zwolennikami drogą przesyłania „listów zamkniętych”, w których przedstawiane są poglądy ideologiczne „grupy” stojącej na platformie Trockiego.

Ogólna sytuacja wewnętrzno polityczna przedstawia się więc w Rosji w sposób następujący: w Moskwie spokój, na prowincji gorączka wyborcza przy „cichym” udziale opozycji.

Pewne, ale nieznaczne ożywienie do moskiew-

skiego życia politycznego wniósł uroczysty obchód trzeciej rocznicy zgonu Lenina. Przy tej okazji od był się cały szereg zebrań i akademii, na których najwybitniejsi przywódcy ruchu komunistycznego wygłosili przemówienia okolicznościowe. Naogół jednak wszystkie mowy miały jak gdyby urzędowy

charakter, a cały obchód Lenina przesądknięty był do pewnego stopnia komunistycznym „akademizmem”. Widać było, że złożenie hołdu pamięci Lenina było w roku bieżącym dla wielu działaczy komunistycznych jedynie spełnieniem obowiązku.

Gapor.

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej

Wojna z Polską

„SŁOWO POMORSKIE”, omawiając sprawę fortyfikacji niemieckich na Wschodzie, pisze:

Pułk. Reboul przedstawia najpierw punkt widzenia niemiecki.

— Niemcy twierdzą: „Fortyfikacje nie są niebezpieczne. Niemcy są rozbrojeni. Utrzymanie fortyfikacji ma jedynie na celu ochronić mieszkańców Prus Wschodnich przed napadami polską. Prawda, że w niektórych punktach zmodernizowaliśmy je. Lecz traktat wersalski nie może nas zobowiązywać do stać w miejscu podczas gdy artylerja gdzieś indziej robi postępy. Komisja nie może nam wyrzucać, żeśmy w niektórych miejscach zastąpili drzewo betonem. Zrobiliśmy to jedynie przez oszczędność. Wzniesliśmy wprowadzić fortyfikacje na wschód od Frankfurtu, ale to jest naturalne, bo po utracie Poznania jest to miasto najbardziej wysunięte i trzeba było za wszelką cenę je ubezpieczyć.

Ale to wszystko stanowi jedynie organizację defensywną, bez żadnego celu agresywnego”

Alarmy w Moskwie

„WARSZAWIANKA” innym zgola tematem zajmuje się w swym wstępnym artykule. Rozpatruje ona mianowicie sprawę możliwości wojny polsko-sowieckiej i pisze:

Radek stwierdza, że w Polsce są silne ugrupowania, występujące stanowczo przeciw-

ko wszelkim awantom wojennym i zaznacza, że gdyby nawet obecny Prezes Rady Ministrów tego pragnął, jest to niemożliwością ze względu na stosunki polsko-niemieckie. Wszystkie projekty wymiany t. zw. Korytarza Pomorskiego na Korytarz Litewski z Kłajpedą, napotykały w Polsce na wyraźny opór. Idea bloku polsko-niemieckiego przeciwko ZSSR, jest całkiem nieprawdopodobna.

Niebezpieczeństwo wojenne ze strony Państw Bałtyckich, pozbawionych realnego oparcia o Anglię i Polskę, oczywiście grozić nie może.

Świadczy więc p. Radek, że niepokój, wzniecony przez dygnitarzy sowieckich, jest bezpodstawny i że rzekomy spisek Zachodu przeciwko Z.S.S.R. jest fikcją.

Jeszcze o Wojewódzkim

„NOWY KURJER” pisze, że każdy skutek jednak musi mieć swoją przyczynę.

Takie kwiatuszki, jak Okonie, Bryle, Paraszkiewiczze, Wojewódzcy itd. itd. potrzebują dobrego i bardzo swobodnego nawozu, aby mogły się rozwinąć i przynosić tak różnorodny owoc. Królestwo Augustusa ma dzisiaj — w nas i gdzieś indziej — więcej niż 3,000 wołów, które od lat kilkudziesięciu tak potrafiły swą demagogją zanieczyścić pola życia społecznego i politycznego, że już nie jednego, ale dziesięciu Herkulesów potrzeba, aby porządek przywrócić. Nie wystarczy już dzisiaj jedna rzeka, trzeba całego morza, któreby w swych otchłaniach na zawsze pogryzło: pięćdziesiąt młotników prawo wyborcze.

G-ski.

ZOFJA DROMLEWICZOWA.

7)

Listy anonimowe.

PROCES POR. DE LA RONCIERE.

Porucznik de La Ronciere nie przyznał się jednak. Uparcie powtarzał, że niema z tym nic wspólnego i że nawet nie wie, jaka jest treść tych listów.

PRYZNANIE SIĘ.

Wobec stanowiska Emila de La Ronciere porucznik d'Estouilly ośmielił się zdumienia, gdy najtuzim otrzymał list podpisany całkowicie, w którym porucznik de La Ronciere przyznawał się do wszystkiego: Pisał w tym liście, że wobec istniejących przeciwko niemu dowodów, które wystarczyłyby sądowi aby go skazać, przyznaje się do wszystkiego, cofa wszystkie obrażające słowa jakie były w poprzednim liście, czyni to ze względu na swego starego ojca, który nie przeżyłby takiego ciosu i odwołuje się do wspaniałomyślności porucznika d'Estouilly, licząc, że cała sprawa pójdzie w zapomnienie.

Zdumiony porucznik d'Estouilly, przeczytałwszy ten list kolegom pielęgnującym go w chorobie, odpisał natychmiast, żądając aby porucznik de La Ronciere przyznał się, że był autorem wszystkich listów anonimowych, że sfalszował list pisany do d'Estouillego i podpisem Marji i list pisany do Marji z podpisem d'Estouilly. Uprzedzał, że w razie przedłużania tej historii pada go do sądu o fałszerstwo i żądał aby natychmiast opuścił opuścił Saumur.

Porucznik de La Ronciere uczynił wszystko,

co od niego wymagano. Gdy jednak por. d'Estouilly zażądał jeszcze aby podał nazwiska swych współników, de La Ronciere żadnej więcej odpowiedzi nie dał.

Opuścił Saumur jeszcze tej nocy, zostawiając tylko list do porucznika Berail, w którym go prosił o pomoc i opiekę.

Tego samego porucznika zapewniła zresztą Emil de La Ronciere parokrotnie, że autorem listów nie jest i że przyznaje się do tego jedynie dlatego bo wie, że wszystkie poszlaki są przeciwko niemu a nie chce wystawiać zastępnego nazwiska swego ojca na hańbę i pośmiewisko. Woli więc przyznać się do win niepopelnionych, licząc, że w ten sposób sprawa się zakończy. W parę dni potem porucznik Emil de La Ronciere był już w Paryżu.

DALSZY LISTY.

Tymczasem, pomimo przyznania się, dalsze listy nie przestały przychodzić. Zanim jeszcze porucznik de La Ronciere opuścił Saumur, generał de Morell otrzymał okrutny list, który zmuszał do przypuszczania najstraszliwszych faktów. List był pisany w dwie godziny po opuszczeniu pokoju Marji:

A więc szczydzi pan, śmieje się pan z moich listów? Katastrofa przekona pana, że jestem bardziej wiarogodny niż pan przypuszcza. Muszę wezwać całą moją nienawiść na pomoc aby mieć siły i do pana pisać. Nieszczęsny ojciec — wszedłem do pokoju twojej córki przez okno. Hałas spowodowany stłuczeniem szyby obudził ją, wyskoczyła z łóżka, skoczyłem na nią. Omal jej nie udusiłem chustką. Upadła na ziemię bez zmysłów i oblała się krwią. Pożądałem jej krwi i jej honoru, miałem je-

dno i drugie. Odebrawszy jej to ostatnie uczyniwszy z niej przedmiot mojej żądzy odeszłem, nikogo nie widząc. Ach co za noc! Rozumie pan, ja bezczeszczając młode dziewczę, zemdlone i zimne chłodem śmierci... i td. i td.

Cały list utrzymany był w tym tonie. Pod koniec autor dodawał, że listy przynosił Samuel, otrzymując po pięć franków za każdy.

Samuel został, naturalnie, natychmiast oddany, tym razem bezpowrotnie, lecz mimo to listy nie przestały przychodzić. W liście do Marji pisze autor te słowa:

„obecnie jest pani całkowicie zależna odemnie. Wzrost okropny dla pani nas połączył i niedługo będzie zmuszona pami mnie błagać o nazwisko dla siebie i dla kogoś jeszcze. Nic pani nie pomoże nie uniknie pani tego ostatecznego poniżenia...”

Potem otrzymała jeszcze jeden list pani de Morell w którym zapewniano, że ona jedna jest właściwym powodem tego wszystkiego. Po liście tym przez trzy tygodnie prawie nie nadechodziło nic i wydawało się, że zapanował spokój. Lecz po tym czasie znów ukazał się list, w którym autor zawiadamia, że jest dokładnie poinformowany o wszystkim co się dzieje w domu, powtarza jeszcze raz wszystkie groźby i oświadcza gotowość pokrycia hańby Marji, żeniąc się z nią. Prosi o odpowiedź pod adresem ojca i podpisuje się literami E. R.

Charakterystycznym jest, że pomimo, że porucznik de La Ronciere znajdował się w Paryżu, list był wysłany z Saumur.

ZGINA TWOJ NAJBLIŻSZY.

Dwudziestego pierwszego października Marja, liadąc się spać, znalazła wśród listów:

SWIAT KOBIECY.

Ręka „mówi” za kobietę. Pielęgnowanie paznokci.

Stałe używanie rąk przy mechanicznej pracy w domu, lub w fabryce powoduje uszkodzenie różowych i kształtnych paznokci.

Mycie naczyń po dwóch osobach nigdy nie uszkodzi nawet najpiękniejszych paznokci, lecz gdy familja składa się z czterech lub sześciu osób i gdy nietylko naczynie, ale i cały dom, nie kto inny tylko matka musi w czystości utrzymać, jak w tym wypadku zapobiec popękaniu naskórka i paznokci?

Waselina, „cold cream”, oliwa, albo inna podobna maść, są bardzo pomocne. Używać dużo któregośkolwiek z tych środków, często, w której bądź porze dnia a specjalnie w czasie, gdy ręce były zamaczane w gorącej lub zimnej wodzie. Gorąca woda zmękcza paznokcie i naskórek, czyniąc je łatwymi do pielęgnowania. Godzina czasu poświęcona raz na miesiąc na pielęgnowanie paznokci nie zastąpi 5-cio minutowej pieczy każdego dnia.

Jeżeli się wykonuje pracę w domu, trzeba mieć pod ręką gładkie pomarańczowe drewnko, pilnik, nożyczki i dobry płyn do obmycia rąk. Po ukończeniu mycia naczyń należy zaprzestać pracy na chwileczkę, odchylić pomarańczowym drewnkiem zachodzący na paznokcie naskórek, przeciągnąć temże drewnkiem pod paznokciem i naokoło zewnętrznych brzegów.

Przyglądzić naskórek w rogach paznokcia, jeżeli potrzeba ściąć grube końce. Trzeba wykonać to bardzo delikatnie, powoli i stopniowo, aż grubą skórę się usunie. Paznokcie pilnować od rogów ku środkowi, — ścisnąć ciało palcami, włożyć pilnik pod paznokieć i ciągnąć powoli naprzód ku środkowi, najpierw po jednej stronie, a następnie po drugiej. Gdy paznokcie zostaną opilowane, należy obciąć nożyczkami luźne strzępki. Wówczas natrzeć trochę waseline lub oliwą. Dalsze czynności domowe można wtedy spełniać ze świadomością, że paznokcie zostały dobrze zaopatrzone.

Czyste paznokcie podnoszą wrażenie czystości danej osoby, a oprócz tego mają higieniczną wartość. — Brud nagromadzony pod paznokciami jest nie tylko odrażający, ale i niebezpieczny.

Pielęgnowanie paznokci raz na tydzień. Najpierw opilować paznokcie, następnie zamoczyć końce palców w letniej wodzie z mydlinami „castile” mydła. Moczyć około 5 minut. Następnie okręcić mocno kawałek absorbującej waty na końcu pomarańczowego drewnka i umaczać w „peroxide of hydrogen”. Potrzeć naokoło w rogach naskórek i wierzch paznokci, przeciągając końcem drewnka pod paznokciami przy za-

kończeniu. Obciąć luźne i obwisłe końce paznokci. Następnie natrzeć całkowicie „cold creamem”. Teraz umyć paznokcie w wodzie z mydłem. Oglądać jeszcze raz, usunąć ja- kiekolwiek strzępki jeszcze widoczne, za-

kończyć pielęgnowanie wypolerowaniem paznokci. Starać się, aby podczas pilowania utrzymać paznokcie w jednakowej długości. Pilować bardzo blisko przy rogach i nadążać paznokciom kształt dłuższy na środku.

Wypryski skórne.

Z czego pochodzą i jak je leczyć

Bardzo rozpowszechnioną wadą cery są pryszcze i wagi, które często bardzo szpecą twarz o ładnych nawet rysach. Umieszczają się one na czole, policzkach, nosie i brodzie, często przechodzą nawet na kark i biust.

Pryszcze te mają czasami mniej złośliwy charakter i przechodzą bez pozostawienia trwałego śladu, w niektórych wypadkach jednak wyradzają się w długotrwałe nabrzęki napełnione ropą, które zostawiają po sobie brzydkie małe blizny.

Jakkolwiek dziś już jest niemal powszechnie wiadome, że tę chorobę skóry leczy się bądź preparatami siarkowymi, bądź za pomocą kuracji łuszczącej, naparzania twarzy i naświetlania słońcem górskim, nie mniej nie zawsze może się osoba dotknięta tą wadą łatwo od niej uwolnić. Często przy stosowaniu takiej lokalnej kuracji stan się chwilowo polepsza, pryszcze znikają, lecz po zaniechaniu zabiegów występują na nowo.

W tych wypadkach widać, że nie ma się do czynienia z procesem lokalnym, lecz że zło należy zwalczać u jego źródła, które tkwi w specjalnej dyspozycji organizmu.

Częste występowanie pryszczów w okresie młodzieńczego dojrzewania wskazuje, że powstają one w związku z funkcjami gruczołów płciowych, a mianowicie specjalnie ich wydzieliny, wchodzące w krew. Ze kraczące w krew składniki mogą wywołać wypryski skórne na to dowo-

dem może być opryszczenie, występujące przy dłuższej kuracji jodowej lub bromowej.

W niektórych wypadkach są procesy, zachodzące w narządach trawienia powodem wyprysków skórnych. Popularne wierzenia przypisują tworzenie się pryszczu nadmierne mu użyciu tłuszczy, serów i ostrych potraw. I nie można temu pogładowi o tyle odmówić słuszności, że rzeczywiście nieprawidłowe trawienie, które może być spowodowane nie odpowiednim pożywieniem, może spowodować wypryski skórne.

To, też osoba, dotknięta uporczywymi wypryskami skórnymi, powinna zwrócić uwagę na możliwość tych wpływów wewnętrznych.

Jeśli powodem wyprysków jest nie funkcjonowanie organów trawienia, to naturalnie winno się przedewszystkiem podjąć kurację w tym kierunku, jeśli natomiast pozostają one w związku z organami płciowymi, to bardzo dobre skutki można osiągnąć przez zażywanie specjalnych preparatów, działających na gruczoły płciowe. W ostatnich czasach stosowanie djaterni dało bardzo dobre rezultaty, podobnie jak ta metoda bywa także używana przy Steinshowskich kuracjach odmładzających.

Nie do pogardzenia jest także zażywanie wewnętrzne preparatów siarkowych, a również naświetlanie promieniami Röntgena.

Na straży niewieściej cnoty stoi na amerykańskich plażach policjant

Nowy Jork jest jednym z najskromniejszych miast na świecie.

Nie wolno tu zaczepiać mężczyźni kobiety żadnym ruchem ręki, spojrzeniem, a nawet ukłonem, jeżeli idzie o nieznaną kobietę.

Nad bezpieczeństwem i nietykalnością kobiet czuwa każdy solidny przechodzień, a przedewszystkiem policjant.

Dlatego też kobieta chodzi tu sama o każdej porze dnia i nocy, jeżeli pracuje w nocy w biurze czy w sklepie udaje się odważnie do pierwszej z brzegu restauracji na posiłek choćby o 1—3 godzinie po północy.

Wolno kobiecie skarżyć mężczyznę o każdy rodzaj zaczepiania na ulicy, czy w innym miejscu publicznym. Czynią to z zamiłowaniem rozmaite osobistości z półświatka aktorskiego i cyrkowego. Sprawy podobne są

dzi się nieraz z korzyścią dla kobiety, która na takim interesie świetnie zarabia.

Jednak i kobietom nie wszystko wolno. Na plażach istnieje specjalna policja obyczajowa, której zadaniem jest baczyć na długość kostiumu kąpielowego, który przepisowo musi się składać z dwu sztuk: swetra i odpowiednich do niego majteczek, sięgających do kolan.

Policjanci ci chodzą jeno po wybrzeżu i jeżeli znajdą kostium, który nasuwa wątpliwości, przykładają miarkę do dołu i do góry; i skoro stwierdza, że długość szatek kąpielowych nie odpowiada przepisowi, zabierają delikwentkę na stację policyjną. Zwykłe przedstawienie temu towarzyszy gawiedź, wydziewająca krótkopółą strojniste do skutku, t. j. do placzu, czy innej hysterji.

Szmechel i Rozner

Piotrkowska 100 i 100

Wyprzedaż posezonowa

Ceny najcznie tańsze.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Łajpoteźniejszy człowiek Niemiec. Jest nim 34-letni Seymour Parker Gilbert.

Kto rządził i rządzi właściwie Niemcami? Jedni wymieniają Hindenburga, drudzy Marksa inni wreszcie Geslera lub też byłego angielskiego posła lorda d'Abernona. rzeczywiście d'Abernon podczas swej działalności w Berlinie wpływał porządnie na politykę zagraniczną Niemiec. Kto jednak jest dzisiaj, kto był naprawdę już za czasów Abernona istotnym panem Niemiec? Odpowiedź na to daje pismo amerykańskie „The Literary Digest”. Człowiekiem tym jest — Parker Gilbert.

I to jest rzeczywiście prawdą, Parker Gilbert jest bowiem nieoficjalnym cesarzem Niemiec, choć nazwisko jego rzadko pojawia się na łamach prasy. Nazwisko najpotężniejszego dyktatora Europy nieznane jest milionom ludzi. I to jest dowodem zrzeczności, z jaką młody Amerykanin potrafi wykonywać władzę, przekazaną mu jako realizatorowi planu Dawesa.

Na podstawie traktatu wersalskiego, na podstawie ugody Dawesa są Niemcy zobowiązane do płacenia haraczu wszystkim mocarstwom. Parker Gilbert jest mężem zaufania tych, którzy haracz pobierają: Stanów Zjednoczonych Ameryki, Ententy, władzącego światem kapitału. Zadaniem Gilberta jest nie tylko pobieranie od państwa niemieckiego miliardów, ale kierowanie tych miliardów do zwycięzców. A sprawa jest bardzo trudna i słusznie zauważył Radek, że plan Dawesa wytwarza więcej konfliktów rewolucyjnych, niż propaganda komunistyczna między narodami.

A teraz garść szczegółów z życia tego potentata. Seymour Parker Gilbert urodził się 18, października 1892 w Bloomfield w stanie New Jersey. Ojciec jego był znanym politykiem. Młody Gilbert chodził zrazu do szkoły ludowej, a potem średniej rodzinnej miasta. W roku 1915 ukończył studia prawnicze w uniwersytecie Harvard i rozpoczął

praktykę u adwokata nowojorskiego. Jako 25-letni młodzieniec wstąpił do centrali skarbowej w Waszyngtonie, w trzy lata później był już podsekretarzem. Dlaczego 30-letni Gilbert zrezygnował z tego stanowiska i rozpoczął karierę adwokacką — niewiadomo. W r. 1924 zamienił Gilbert karierę adwokacką na posadę generalnego agenta w sprawie reparacji. „Od słów tego Amerykanina — pisał raz o nim potężny organ prasowy „New York Times” — zależy obecnie los Europy. On to ma przeprowadzić plan Dawesa i będzie przytem posiadał pełnomocnictwa, które nie przysługują żadnemu człowiekowi

w Europie dzisiejszej”.

Parker Gilbert to cichy i pilny pracownik, który nie lubi, aby o nim wiele mówiono i pisano. Wywiadów zupełnie nie udziela. Dziennikarzy stanowczo nie przyjmuje. Nie dba o reklamę, bo jej nie potrzebuje. Skupia w swym ręku potęgę realną, a istotnie ogromną. Jego moc zdolna jest do stworzenia rewolucji i do obrócenia rewolucji w perzynę. Niemieccy mężowie stanu zarządzają i niejako administrują, wypełniając właściwie polecenia i rozkazy. Jeden tylko człowiek w Niemczech naprawdę rozkazuje, rządzi i decyduje o wszystkim. Tym człowiekiem jest — Seymour Parker Gilbert.

„Bergmond”.

Brylant carski splamiony zbrodnią i zabójstwami.

Wśród klejnotów korony carskiej, wystawionych na licytację przez rząd bolszewicki, znajduje się wspaniały brylant „Bergmond”.

O posiadanie tego klejnotu wylano wiele krwi. Zdobił on kiedyś tron szacha Nadira, który zdobył go na króla mongolskim, zamordowawszy okrutnie, a następnie prawego właściciela brylantu.

Szach Nadir padł również z ręki zabójców, a służba rozkradła jego skarby.

Od kupca perskiego kupił brylant pułkownik kozacki, Dubanow.

Różnie mówiono o tem kupnie i prowadzono

nawet śledztwo, które „wykazało” iż kupiec perski „zastrzelił się” w kilka minut po sprzedaży brylantu, a pieniądze ukradli mu jego rodacy.

Dubanow nie czekał na ukończenie śledztwa, ale wyjechał do Amsterdamu, gdzie pragnął splenieżyć brylant.

Król angielski ofiarował kozackiemu oficerowi za pośrednictwem swego agenta 400 tysięcy rubli, lecz car rosyjski ubiegł króla i wypłacił za klejnot 350 tysięcy.

Dubanow nie wrócił już nigdy do Rosji. Wyemigrował do Stanów Zjednoczonych.

Nagi tancerz przed trybunałem. Sensacyjny proces w sądzie paryskim

Przed kilku miesiącami został zaangażowany przez jeden z teatrów paryskich, tancerz rosyjski M. Małkowski. Słynny baletmistrz miał wykonać „taniec wojenny Indian”. Zaledwie jednak ukazał się przed ranną i publiczność uprząda na scenie nagusa, rozległy się gwizdy i krzyki.

Małkowski cofnął się za kuliszy, a dyrektor przedsiębiorstwa, który nakłonił baletmistrza do występu nago, zerwał z nim kontrakt mówiąc: — Widocznie nie posiada pan talentu, skoro publiczność nie chce pana oglądać.

Małkowski zaskarżył dyrektora o honorarium.

W pierwszej jednak instancji przegrał sprawę. Pokrzywdzonego tancerza wzięły w opiekę paryskie sfery artystyczne, wiele pism poświęciło jego tańcowi entuzjastyczne artykuły.

Obronca Małkowskiego zaskarżył wyrok na wyższej instancji. Przed kilkoma dniami zebrał się trybunał sędziów celem oceny, czy tancerz posiada istotnie talent choreograficzny.

Baletmistrz rosyjski wedle zapewnień uczestników „tańczył bosko”, a „indyjski taniec” był „istotnym objawieniem”. Sędziowie byli podobno wzruszeni, a wyrok jednak wydadzą dopiero za kilka dni.

MAURYCY LEBLANC.

54

Przygody księcia Renina.

Mieli się spotkać w loży, w teatrze Gymnase. Przed pójściem do teatru Renin przejrzał wieczorne dzienniki; nie było w nim żadnej wzmianki o jakimś nowym zniknięciu.

Kiedy do godziny dziewiętej trzydzieści Hortenzja nie zjawiała się jeszcze w loży. Renin zatelefonował do jej mieszkania. Pokojówka odpowiedziała mu, że pani jeszcze do domu nie wróciła.

Zaniepokojony poważnie udał się natychmiast do mieszkania, zajmowanego przez Hortenzję, w pobliżu parku Monceau. Pokojówka, kobieta zupełnie pewna, zarekomendowana przez Renina, nie wiele mogła mu powiedzieć: Pani wyszła jeszcze o drugiej popołudniu; mówiła, że idzie na pocztę, aby nadać list, a potem wraca do domu. Od tego czasu nie dała znaku życia.

— Co to był za list? Do kogo?

— Do pana, widziałam wyraźnie adres: Księżę Renin.

Czekał na nią do północy. Ale na próżno! Hortenzja nie wróciła ani tej nocy, ani nazajutrz rano!

— Ani słówka o tem! nakazał Renin swego pokojowca. — Trzeba mówić że pani wyjechała na wies.

On sam nie miał już żadnych wątpliwości,

Hortenzja zniknęła 18 października! Ta fatalna data mówiła wszystko: „kobieta z siekierą” znała swą siódmą ofiarę!

„Kobieta z siekierą” — rozmyślał Renin, — morderce swe ofiary dopiero ósmego dnia po porwaniu. Mam zatem pełne siedem dni czasu; powiedzmy, na wszelki wypadek, sześć dni, aby zapobiec możliwym niespodziankom. Dzisiaj sobota, zatem najdalej w piątek w południe muszę Hortenzję oswobodzić. Aby zaś tego dokonać, muszę już we czwartek wieczór ustalić, gdzie ona jest uwieczniona.

Wypisał ogromnymi literami na kartonie „Czwartek, dziewiąta wieczór”, i karton ten przybił na widocznym miejscu nad swym biurkiem. A potem zamknął się na klucz w swym gabinecie, za powiadając katagorycznie służącemu, że nie przyjmuje nikogo i nie chce, by mu przeszkadzano.

Kazał sobie poznać wszystkie dzienniki, w których były wzmianki o popełnionych dotychczas sześciu zbrodniach; przestudjował je dokładnie i pogratywał się w myślach.

Do wtorku wieczór nie ruszał się prawie na krok z pokoju. Ale niestety tajemnica wydawała mu się ciągle równie nierozjaśnioną; nie mógł odnaleźć owej nitki przewodniej, która by mu pomogła do wydostania się z tego labiryntu. I lęk go zdejmował coraz większy. Czy złoży na czas? Czy dziś, jutro... znajdzie jakikolwiek punkt oparcia? A tu przecież szło o Hortenzję! Przywiązał się do niej szczerze i głęboko, nie przeleżał tylko uczuciem. Nie zdawał sobie może dotychczas z tego do-

kładnie sprawy, ani on ani ona, bo oboje zaabsorbowani byli przygodami, w których sami bezpośrednio nie byli interesowani, w których szło o ratunek drugich. Ale z chwilą, gdy Hortenzji zagroziło niebezpieczeństwo, dopiero zdał sobie jasno sprawę, jak ważne miejsce zajęła ta kobieta w jego życiu. I rozpacz go brała na myśl, że ona cierpi może, a on nie dla niej dotąd zrobić nie jest w stanie.

Noc minęła mu w gorączce i niesłuchaniem pod nieoceniu. I we środek rano nic się nie zmieniło. Biegał po pokoju, nie mogąc sobie znaleźć miejsca, opętany jedną tylko myślą:

„Hortenzja tam cierpi... czeka wybawienia... woła mnie... a ja nie mogę poradzić!”

Dopiero koło piątej popołudniu, kiedy wpadł w poważnie w wypisaną listę wszystkich sześciu ofiar, coś mu zaczęło świecić w głowie. Nie był to ów osłepiający blask rozjaśniający ciemności aż do dna, lecz raczej słabe, nikłe światelko, wskazujące mu drogę jaką powinien obrać.

I natychmiast ułożył plan całej kampanji. Przywołał swego szofera Klemensa i kazał mu znaleźć natychmiast drobną notatkę do wszystkich większych dzienników, z tem, że notatka ta ma być zamieszczona tłustym drukiem w najbliższym numerze wśród drobnych ogłoszeń. Szofer miał po drodze zasięgnąć pewnych informacji w pralni w Courbevoie, gdzie niegdyś pracowała panna Coveau, jedna z ofiar owej tajemniczej morderczyni.

(A s.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 4 lutego Ansgarego i Andrzeja.

TEATRY.

Teatr Miejski „Zywy trup”.

Teatr Popularny „Karna-wał w Warszawie”.

Teatr „Scala” „Księżniczka cyrku”.

WIDOWISKA

Casino „Władczyni Libanu”.

Luna „Znak Zorzy”.

Reduta „Burlak z nad Wołgi”.

Grand Kino „Zatajone ojcostwo”.

Imperial „Krzyżowe drogi białych niewolnic”.

Odeon „Bogowie, ludzie i zwierzęta”.

Czary „Nostromo”.

Apollo „Ludzie ze stali”.

Dom Ludowy „O honor matki”.

Nowości „Pikantna dziewczyna”.

Resursa „Ofiary wolnej miłości”.

Corso „Bogowie, ludzie i zwierzęta”.

Miejski Kin. Oświatowy „Dwaj malcy”.

—o—

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk podatkowy na luty

W dniu 15 bm. upływa ostateczny termin wpłaty podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w ubiegłym miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I — V kategorii łącznie.

Dnia 20 b. m. należy wpłacić drugą połowę raty kwartalnej podatku przemysłowego od obrotu za II półrocze 1926 roku.

Do dnia 28 b. m. należy wpłacić zaległe podatki od gruntów za ostatni kwartał roku 1926.

Oprócz tego należy wpłacić w lutym za podatki na które się otrzymało nakazy płatnicze z terminem płatności w bieżącym miesiącu. (R)

O przyznanie zasiłków.

PUPP. oddział dla pracowników umysłowych który rozpoczął już w myśl nowej instrukcji przyjmowania od pracowników umysłowych podań o przyznanie praw do zasiłków — przypomina iż termin składania tych podań upływa w dniu 12 bm. Ci bezrobotni pracownicy umysłowi którzy do tego terminu nie złożą podań wraz z załączonymi zaświadczeniami właściciela domu lub administratora o stanie rodzinnym, o czasie zamieszkiwania i stanie materialnym, poświadczonymi przez odnośny komisariat policji — stracą prawo do pobrania przypadającej im zapomogi. (e)

Podwyżka dla prac. gazowni

Onegdaj odbyło się zebranie pracowników Gazowni Miejskiej na którym omawiano podwyżki płac.

Referenci wskazali, że rada nadzorcza gazowni zgodziła się przyznać pracownikom 10 proc. podwyżki, która ma obowiązywać od dnia 1 lutego.

Podczas dyskusji poszczególni mówcy dowodzili, że proponowana przez radę nadzorczą podwyżka jest zbyt mała a w żadnym razie nie można się zgodzić na termin, od którego podwyżka ma obowiązywać.

Ostatecznie postanowiono zgodzić się na tę podwyżkę, lecz pod tym warunkiem, że będzie ona obowiązywała od dnia 1 stycznia r. b.

W myśl tej uchwały związku pracowników miejskich wysłały do rady nadzorczej gazowni pismo z zawiadomieniem o decyzyjnym walnym zebraniu z prośbą o udzielenie odpowiedzi w ciągu trzech dni. (bip).

—o—

Po wprowadzeniu relikwii św. St. Kostki

Odezwa ks. biskupa Tymienieckiego.

Przepiękny dzień wprowadzenia relikwii św. Stanisława Kostki do Katedry przy uroczystości Bogarodzicy, której on był osobliwszym czcicielem i miłośnikiem, zapisał się głęboko w mej pamięci.

Szczególną wdzięczność żywię w sercu dla św. Młodzieniaszka-Rodaka naszego; pod jego opieką, jak pod jego wezwaniem budowałem nowy kościół, który doczekał się pierwszej godności katedralnej świątyni, niż konsekracji, pod jego opieką można tworzyły się z czasów wojny światowej liczne instytucje: „Towarzystwa Schronisk”, a gdy wojewódzkie miasto nasze stało się i biskupią stolicą, św. Stanisław Kostka wybrany został na Patrona diecezji, duchownej młodzieży dany za wzór, za Opiekuna Seminarjum diecezjalnego, — a pod skrzydła opiekuńcze anielskiego Młodziana garnie się dziatwa szkolna, o względy jego orędują wychowawcy i przyjaciele młodzieży, jak świad

czy o tem poświęcona niedawno miejska Szkoła powszechna.

Dlatego za bytności w Rzymie na jubileuszowej uroczystości kanonizacyjnej zabiegałem usilnie o tę drogą pamiątkę, wracając szczęśliwy z uzyskanego klejnotu dla mojej katedry i diecezji, a poglądałem z dumą i radością na wspaniały pochód religijno-narodowy, co dał znów chlubne świadectwo polskiej i katolickiej Łodzi.

Wszystkim uczestnikom tej radosnej uroczystości, którzy zrozumieli i spełnili podwójny obowiązek — wiernych synów Kościoła i ojczyzny — z całego serca życzę jawnych dowodów zaszczytnej przyjaźni Świętych, co się objawia wdzięcznem a możnem u Boga orędownictwem w każdej życia potrzebie.

Wincenty Tymieniecki
Biskup Łódzki.

—o—

Za przykładem Ministerstwa Skarbu.

Magistrat łódzki obniży kary za zwłokę.

Jak wiadomo, postanowiło Ministerstwo Skarbu wprowadzić w życie z dniem 1 bm. doniosłą dla sfer gospodarczych ulgę, zarządzając aby w okresie od 1 lutego do 30 marca od wszystkich zaległości nie rozłożonych na raty i nieodroczonech bez względu na termin ich powstania — pobierano obniżone kary za zwłokę w wysokości 2 procent, poczynając od ustawowego terminu ich płat-

ności. W związku z tem zwrócić się mają organizacje przemysłowe i kupieckie Łodzi do Magistratu o zastosowanie odsetek w tej samej wysokości, zamiast pobieranych dotychczas kar za zwłokę w wysokości 4 procent. Tylko bowiem obniżenie tych wygórowanych odsetek umożliwi przemysłowi i kupiectwu łódzkiemu punktualne wywiązywanie się ze swych zobowiązań podatkowych. (e)

—o—

Tylko inwalidzi z książeczkami polskich P. K. U.

Mogą otrzymać w Polsce koncesje

Departament akcyz i monopoli ministerstwa skarbu wydał rozporządzenie, według którego koncesje monopolowe będą otrzymywali tylko ci inwalidzi, którzy posiadają książeczki inwalidzkie wydane przez polskie P.K.U. Dokumenty inwalidzkie wydane swego czasu przez urzędy byłych władz zaborczych nie będą brane pod uwagę.

Rozporządzenie to wydano w celu u-

niemożliwienia nadużyć, gdyż dokumenty władz okupacyjnych niesłychanie łatwo było podrobić.

P.K.U. polskie przed wydaniem książeczek inwalidzkich mają obowiązek dokładnego sprawdzania praw danego inwalidy. Renty inwalidzkie będą otrzymywali na podstawie nowego rozporządzenia prawdziwi inwalidzi. (o)

—o—

Szoferzy, którzy nie mają polisy ubezpieczeniowej,

DOSTAJĄ KONCESJE NA DOROŻKI TYLKO DO 1 MARCA.

Jak wiadomo — w myśl Statutu, uchwalonego przez Radę Miejską dla ruchu dorożek samochodowych — właściciele tych że obowiązani są przy wykupywaniu koncesyj przedstawiać polisę ubezpieczeniową.

Ponieważ jednak ubezpieczenie pasażerów, kierowców i przechodniów od wszelkich wypadków i ryzyka z tytułu cywilnej odpowiedzialności w obecnej formie znacznie obciąża budżety właścicieli dorożek samochodowych, nie dając pewności, że poszkodowany otrzyma należne mu wynagrodzenie — Związek Zawodowy Automobilistów Rzeczypospolitej Polskiej, Oddział w Łodzi,

zwrócił się do Magistratu z prośbą o wydanie tym, którzy nie mogą wykupić polisy ubezpieczeniowej, czasowej koncesji aż do czasu załatwienia przez Radę Miejską memoriału, który Związek zamierza w tej sprawie wnieść do Magistratu.

W związku z tem — na wniosek Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich — Magistrat postanowił wydać zezwolenie do dnia 1-go marca rb. na prawo kursowania po ulicach m. Łodzi dorożek samochodowych tym, którzy polisy ubezpieczeniowej dotychczas nie przedstawili

Kronika polityczna.

Katastrofa samochodowa

W dniu wczorajszym wyjechał z Łodzi omnibus samochodowy, kursujący między Łodzią a Brzezinią. W pewnym momencie na Szoście Brzezinińskiej około wsi Nowosolna, ster zaczął szwankować i w momencie, gdy szofer usiłował omnibus zatrzymać, samochód skręcił nagle w bok i wpadł do przydrożnego rowu przysięgając sobie pasażerów.

Przechodnie rzucili się na pomoc nieszczęśliwym pasażerom i wydobyli ich z pod wywróconego auta. Zawiezany lekarz pogotowia ratunkowego udzielił pomocy 23 letniemu Chaimowi Sładkowskiemu zamieszkałemu w Łodzi przy ul. Wolborskiej 33 i 42 letniej Leokadii Dworzyńskiej, zamieszkałej w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej 17. Uszkodzony samochód został przewieziony do garażu w Łodzi. (R)

Fałszywe 50 groszówki

W dniu wczorajszym do sklepu kolonialnego w Pabjanicach należącego do Antoniego Kwiatkowskiego wszedł nieznany mężczyzna, który polecił sobie odważyć 2 kilo cukru, poczem przy placeniu wręczył Kwiatkowskiemu 7 sztuk 50 groszówek. Przyjrawszy się bliżej otrzymanemu bilonowi Kwiatkowski stwierdził, iż są one fałszywe, wobec czego zatrzymał nieznajomego i wszczął alarm. Podczas rewizji osobistej w komisariacie policji znaleziono przy nim większą ilość fałszywych 50 groszowych monet.

Aresztowanego przesłano do Urzędu Śledczego w Łodzi, gdzie stwierdzono, iż nazywa się on Karol Kozłowski, zamieszkały przy ul. Dzikiej 45 w Warszawie.

Przez własną nieostrożność.

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych udał się do lasu łagiewnickiego na polowanie 36 letni Jan Wiliński zamieszkały przy ul. Marcina 7 w Łodzi. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią przy ładowaniu dubeltówki padł nagle strzał przyczem cały nabój śrutowy poszarpał mu lewą dłoń.

Wystrzał usłyszał gajowy natychmiast pobiegł w kierunku jego odgłosu i na polanie znalazł Wilińskiego, leżącego na ziemi w kałuży krwi.

Zawiezany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu nieszczęśliwemu pierwszej pomocy, odwiózł go w stanie ciężkim wskutek silnego upływu krwi do szpitala św. Józefa. (R)

Łódzkie bruki.

W dniu wczorajszym na ul. Ogrodowej 21 upadł 12 letni Miłrad Syskin zamieszkały przy ulicy Północnej 21.

Zawiezany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u nieszczęśliwego złamanie prawej nogi, wobec czego po nałożeniu mu opatrunku unieruchamiającego odwiózł go do domu, gdzie pozostawił pod opieką rodziców.

Przed domem na ulicy Wólczańskiej 129 upadła 46 letnia Ema Cell zamieszkała w tymże domu, przyczem uległa złamaniu prawej ręki.

Zawiezany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu nieszczęśliwej pierwszej pomocy, odwiózł ją na miejsce pod opieką męża. (R)

Przebiehanie.

W dniu wczorajszym na ulicy Konstantynowskiej 60 został przejechany przez wóz 27 letni Adam Tomczak zamieszkały przy ul. 28 pułku Strzelców Kamioniskich 11. Zawiezany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odwiózł go do domu. (R)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Ping-Pong w Polskiej Y. M. C. A.

Dziś t. j. w piątek rozpoczynają się rozgrywki o mistrzostwo YMCA w Ping-Pong.

Do zawodów stanęło 16 członków Piętna i ruchliwa ta gra obywatelska zaczyna zyskiwać sobie zwolenników wśród szerokiej rzeszy publiczności.

ODCZYTY.

Odczyt Czerwonego Krzyża.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę dn. 6 b. m. o godzinie 12 min 30 w poł. w sali Polskiej YMCA, Piotrkowska 39, pani dr. Hanftwurtowa wygłosi odczyt nt. Wpływ chorób pęcherzy na organizm ludzki.

Wejście na odczyt bezpłatne.

Co mówi duchowieństwo łódzkie o śp. ks. Arcyb. Matulewiczu

Z kół miejscowego duchowieństwa otrzymujemy następujące pismo, o działalności ks. arcyb. Matulewicza.

W tych dniach rozstał się z tym światem śp. ks. Arbp. Matulewicz, b. biskup Wileński. Zmarł na Litwie, gdzie jako posłannik Stolicy Apostolskiej zajmował się urządzeniem spraw kościelnych.

O fakcie śmierci doniosły pisma codzienne, różnie odpowiednio do swych zapatrywań — oceniając działalność zmarłego; Niestety — nieumijając istotnych cech jego charakteru. Jednakże w ocenie działalności człowieka każdego nie można się kierować subiektywnymi wrażeniami i chwilowymi uczuciami. Tembardziej zaś nie można na tem tle rozpatrywać działalności ludzi o tak wysokim posłannictwie, jakim jest posłannictwo biskupa katolickiego.

Zmarły arcybiskup Matulewicz — to mąż głębokiej wiary — to pasterz o iście apostolskiej działalności. Przyjęty ideałem Św. Pawła — „być wszystkim dla wszystkich“ w świetle tej maksymy usiłuje rozwiązywać skomplikowane zagadnienia bieżące na powierzonych jego duszpasterskiej pieczy placówce. Skoro jednakże doprowadza go to do pewnych kolizyj, kilkakrotnie zgłasza w Stolicy Apostolskiej swą rezygnację ze stanowiska, słusznie uważając, że w innych warunkach może pożyteczniejsze pracować dla chwały Bożej i Kościoła Świętego.

Stolica Apostolska oceniła jego wielką naukę i poświęcenie dla sprawy Bożej skoro zleciła mu tak trudną misję do spełnienia, jaką jest urządzenie stosunków kościelnych na Litwie, zwalczanie raczej działalności politycznej, a nie kościelnej, tamtejszego kleru.

Śmierć więc arcybiskupa Matulewicza, jako wybitnego i świętobliwego przewodnika, jest stratą

poważną — a już dotkliwą szczególnie w danej chwili — bo przecież od skierowania na właściwe tory życia religijnego na Litwie, spodziewać się można było i zmian w życiu politycznym. Świat zaś polsko-katolickiej nauki teologicznej poniósł stratę niepowetowaną, bo ubył z jego, i tak już szczerpłego grona, człowiek głębokiej wiedzy, sprawnie władający piórem — a aktualnością poruszanych zagadnień wzbudzający zainteresowanie wśród inteligentnych sfer katolickich w Polsce.

Zakon OO Marjanów — tak chlubnie rozwijający się i znany z szerszej działalności społecznej w Polsce, stracił w ks. Arcybiskupie swego naczelnego kierownika i ducha, który tchnął weń umiłowanie młodzieży polskiej, czego dowodem polskie gimnazjum na Bielanach. Obejmując szerokie horyzonty społecznych stosunków życiowych, zmarły ks. Arcybiskup odrazu skierował pracę swych braci zakonnych, rekrutujących się z pośród polskiego duchowieństwa, na właściwe tory. Przeświadczony, głęboko o tem, że tylko katolicyzm może uzdrowić społeczeństwo polskie oraz wychować tegie pokolenia, wskazuje zakonowi drogę pracy wychowawczej i społecznej jako mu właściwą. Dziś zaś społeczeństwo polskie już ogląda błogie skutki tej pracy.

Zmarły więc arcybiskup — to dodatni pracownik na niwie Ojczyzny — jak tylu innych, których Litwa Polsce dała, — to człowiek wielkiego rozumu i serca, o świadomości wielkiej odpowiedzialności biskupa katolickiego wobec Boga i Kościoła Świętego.

Jeżeli znowu w takim świetle będziemy rozpatrywać działalność zmarłego arcybiskupa, wtedy zgon jego musi odbić się też wielkim żalem w sercu każdego Polaka katolika.

S.

Nadużycia w lasach łagiewnickich
W najbliższych dniach będzie badała komisja kontrolna Rady Miejskiej.

Głośna swego czasu sprawa wyrąbu lasów łagiewnickich znajdzie już wkrótce swój epilog. A mianowicie Urząd wojewódzki wydelegował do Łagiewnik specjalną komisję dla zbadania całej tej sprawy. Komisja ta rozpoczęła swą czynność po zakomunikowaniu przez współwłaściciela majątku łagiewnickiego p. Wiliama Grosmana o chaotycznej gospodarce na terenie lasów. Z przeprowadzonego przez komisję dochodzenia wynikało, że istotnie dokonywano w Łagiewnikach wyrąbu lasów, przyczem wyrębywało drzewo zdrowe pozostawiając chwasty. Wyrąb taki trwał przez pięć miesięcy w czasie których, według obliczeń komisji, wyrąbano około 2.500 sztuk dębów, sosny i świerków wartości około 15 tysięcy złotych. Drzewo to sprzedawano okolicznej ludności po

bardzo niskich cenach. Wobec takiego rezultatu dochodzenia, komisja wojewódzka wysunęła wniosek o roztoczenie nad lasami kontroli policyjnej. Magistrat złożył rekurs w tej sprawie, uważając, że prace komisji nie były zupełnie ścisłe. Wobec powyższego sprawą tą zajęła się Rada Miejska, która po wierzyła komisji wyłonionej z przedstawicieli wszystkich frakcji radzieckich zbadać nadużycia w lasach majątku łagiewnickiego. W dalszym ciągu dowiadujemy się, że w związku ze złożeniem rekursu przez Magistrat z powodu rzekomo nieścisłych prac komisji wojewódzkiej oraz w związku z oświadczeniem na plenarnym posiedzeniu Rady Miejskiej, iż świeżo zrąbane pnie zasmarowywano atramentem, by upozorować ich starość

Panie Liberman, hacznosć!

KOMISARZ RZĄDU NA M. ŁÓDŹ CHCE UKRÓCIĆ POKĄTNĄ POŚREDNICTWO W URZĘDACH PAŃSTWOWYCH.

W związku z panoszącym się pośrednictwem w urzędach przy załatwianiu różnych spraw, Komisarz na miasto Łódź wydał w dniu wczorajszym do wszystkich podległych mu urzędów okólnik następującej treści:

„Panowie urzędnicy załatwiający interesantów nie mogą przyjmować i załatwiać pośredników, przybywających w sprawach osób trzecich a nie upoważnionych na zasadzie koncesji do załatwiania zleceń w sprawach administracyjnych. Proszę zakomuniko-

wać powyższe wszystkim urzędnikom i ostrzec, że w razie skonstatowania, że zarządzenie powyższe nie jest przestrzegane, winni będą pociągani do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Zaznaczam dla informacji, że właściciele i kierownicy biur podań i porad prawnych nie mają prawa interwencji w urzędach i winni być traktowani jak nielegalni pośrednicy, o ile by zgłaszali się do urzędu, celem załatwienia spraw osób trzecich. (bip)

ZABAWY I WIDOWISKA.

„Łódź na plaży“

Odbędzie się w niedzielę dnia 6 b. m. w oryginalnie i pomysłowo dekorowanych salach Filharmonii, mianowicie popołudniu od godz. 5 d. i wieczorem zaś wielka reduta „morska i rzeczna“.

Zabawa odbędzie się w niedzielę dnia 6 b. m. w oryginalnie i pomysłowo dekorowanych salach Filharmonii, mianowicie popołudniu od godz. 5 d. i wieczorem zaś wielka reduta „morska i rzeczna“.

Role honorowych gospodyń raczyły objąć panie: Adamowiczowa J., drowa Arciowa Jakubowa, Buchcarowa Janowa, Brzozowska K., drowa Barłowska Marcelowa, Cebulowa Józefowa, Credowa Wiktoria, Chawłowska J., Chawłowska J., prez. Cynarska Marjanowa, dyr. Czerlunczakiewiczowa Tadeuszowa, inż. Czajewska Tadeuszowa, Czaplicka B., Czylingarynowa M., pułk. Dobrowolska, kap. Dunikowska, Ejtingonowa B., Ejtingonowa N., Eienbraunowa Ottonowa, Enderowa Stefanowa, Finsterowa Teodorowa, Fichnowa Stefanowa, Garlińska Władysława, drowa Grohmanowa Alfredowa, Grohmanowa Henrykowa, Grohmanowa Leonora, Gayerowa Gułtowa, Geyerowa Karolowa, Gundlachowa L., Hesslerowa Alfredowa, Hesslerowa Marja, Heinclowa Juliuszowa, Holcowa Janowa, Horodyńska Włodzim., Hoffrichterowa Karolowa, Idzikowska Antonina, pułk. Iwanowska Stefanowa, Izidorczyłowa L., Jarzębomska Zofia, Jarzębomska Marja, Jeżowska W., Johnowa Adolfowa, Jasieńska Bolesława, Kaiserbrechtowa Wilhelmowa, Kaiserbrechtowa Ernestowa, Kaiserbrechtowa Ryszardowa, Karschowa Teodorowa, Karschowa Zygmuntowa, drowa Kolińska Józefowa, Kostanecka Janowa, Kozanecka Janowa, Krotowska Adela, Kummantowa A., Krzyzanowska Jerzowa, Knichowieka Bronisława, Kahlowa Ludwikowa, Kindermanowa Juliuszowa, Lamprechtowa, gen. Ledóchowska Ignacowa, dyr. Legiżowa Adolfowa, met. Lewicka, inż. Lisowska, Ładzińska Juliuszowa, Łukomska Stanisława, Łuszczewska Janowa, Maczewska Alicja, Macherska Lucyna, gen. Małachowska Stanisława, drowa Marzyńska Józefowa, Mantuflowa Józefowa, dyr. Maybertowa, Michałowska Antonina, Meissingowa Stanisława, Mogilnicka Tadeuszowa, Poznańska Maurycowa, Poznańska Kaziemierzowa, Peszlowa Marja, Pawłowska St., drowa Polakowska Włodzim., Pfeiferówna Lucja, Raćka Józefowa, Roszmanowa Kaziemierzowa, Rumpłowa Zofia, Stoniowska Janina, Sułocka Tadeuszowa, Smoleńska Wacławowa, Sitkiewiczowa M., Stypulkowska Janowa, Ślaska, drowa Skalska Karolina, Scheiblerowa Karolowa, Schmidtowa Stefanowa, Schweicerowa Januszowa, Talerowa Leonardowa, red. Talarowska Marjanowa, Towarnicka Leonardowa, Tochtermannowa Adolfowa, Tymowska Wacławowa, inż. Tyrakowska T., Trawińska H., Ulrichowa Marja, Wagnerowa Edwardowa, Watienowa Ignacowa, Więckowska Marja, Wolczyńska Józefowa, Wyżnikiewiczowa, Wyżnikiewiczówna i Zienkiewiczowa

Koncert-Raut Tow. Muz. im. Chopina

Zarząd Towarzystwa Muzycznego im. Chopina zapowiada na dzień 5 lutego r. b. w sali Mantuflowa przy ul. Zachodniej Koncert-Raut, który zgromadzi niewątpliwie wszystkich miłośników spragnionych godziwej rozrywki, sądząc z doborowego programu koncertowego łącznie z pierwszorzędną orkiestrą do tańca.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś po c. n. zniżonych „Żywy trup“. W roli Protasowa wystąpi p. Włodzimierz Ziemiński. Jutro i w niedzielę o godz. 3 m. 30 po cenach zniżonych „Mecenas Polbee i jego małż“. Wieczorem po raz drugi „Uśmiech losu“. Bilety ulgowe ważne.

TEATR POPULARNY

Dziś komedia „Chrześnik wojenny“.

Jutro w sobotę dwa przedstawienia: popołudn. po cenach najniższych i wieczorem, na które złoży się premiera wodewilu w 3 aktach, opartego na motywach zakopiańskich „Pod wełny ni dźwiedziem“.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Jutro w sobotę wieczorem i w niedzielę popołudniu i wieczorem komedia francuska „Chciałbym się ożenić“.

Łódzcy „rewizorzy“

Znajdują w Łodzi odpowiedni teren do szantażów

W poniedziałek przed południem do sklepu Sztajna przy ul. Wschodniej 57 przybył jakiś elegancko ubrany jegomość. oświadczył, że jest urzędnikiem Izby Skarbowej i prosił o przedstawienie mu wszelkich nakazów płatniczych, rachunków i t. p. do kontroli. Ponieważ właściciele sklepu nie było, przybyły oświadczył, że przyjdzie jeszcze raz o godz. trzeciej i prosił, by mu przygotowano wszelkie dokumenty.

Gdy po południu p. Sztajn był w sklepie, ów nieznajomy przybył i prosił by Sztajn poszedł z nim do prywatnego mieszkania swego gdzie przeprowadzą kontrolę. Pan S. oświadczył, że tego rodzaju sprawy załatwia tylko w interesie.

To rozniewało „urzędnika“, poczał wymyślać p. Sztajnowi, a w końcu i szarpać

tak że oberwał mu guziki u palta i rękawów. P. Sztajn wszczął alarm, zbiegli się sąsiedzi i zażądali od awanturnika, by się wylegitymował, wreszcie wezwano policję i odprowadzono awanturnika do komisariatu. Okazało się że niema on nic wspólnego z Izłą Skarbową i urzędnikiem miejskim. Służył on kiedyś w policji, skąd wydano go za branie łapówek i obecnie mieszka on przy ul. Nowo-Zarzewskiej 46.

W urzędzie śledczym stwierdzono, że oszustem jest Jan Leśniewski, który od dłuższego czasu przedstawiając się za urzędnika i kontrolera skarbowego, wyludzał od naiwnych kupców, a zwłaszcza w dzielnicy północnej większe sumy obiecując umorzyć protokół za niewykupienie w swoim czasie patentu i inne wykroczenia skarbowe. (bip)

Konsulat p. Zeliga Puszcza mistyfikacją Rządowi tureckiemu nie o nim niewiadomo.

Przed kilku dniami lansowano w Łodzi pogłoskę o rzekomem mianowaniu niejakiego Zeliga Puszcza, piekarza i współwłaściciela sklepu z pieczywem konsulem tureckim w Łodzi, za zasługi jego pradziada położone dla państwa tureckiego. Obecnie okazało się, iż cała sprawa była zwykłą kaczka i powstała

na skutek jakiejś mistyfikacji. Wiadomość tą bowiem zainteresowały się władze, które sprawdziły, iż p. Puszcza nikt konsulem nie mianował. Prawdopodobnie zaszedł w tym wypadku jakiś żart, którego ofiarą padł Puszcza. Tak rozwał się piękny sen piekarza o funtowych wynagrodzeniach. (w)

Wydział Handlowy Magistratu Na razie nie będzie utworzony

Na ostatniem swem posiedzeniu w dniu 1 bm. Magistrat omawiał między innemi sprawę ewentualnego utworzenia Wydziału Handlowego.

Z uwagi na to, iż istniejący obecnie w Wydziale Gospodarczym Oddział Zaopatrywania posiada wszelkie możliwości szerszego rozwoju i zadośćuczynienia słusznym potrzebom ludności, zwłaszcza tym wymogom, ja-

kie mogą być stawiane w kierunku zaopatrywania miasta w artykuły żywnościowe i t. p. — Magistrat uznał, że obecnie tworzenie Wydziału Handlowego jeszcze nie jest wskazane, a sprawa ta byłaby aktualna wówczas, gdyby zadośćuczynienie wspomnianym potrzebom poczęło przerastać możliwości obecnie działającej w tej dziedzinie instytucji, tj. Oddziału Zaopatrywania.

Konsulaty polskie w Rosji Ułatwiają powrót obywateli do kraju

W ubiegłym tygodniu Konsulat Polski w Moskwie domógł się, po porozumieniu się z Rządem, by władze administracyjne I instancji wydały interesantom poświadczenia, które stwierdzają, iż osoby starające się o powrót do kraju są wpisani do ksiąg stałej ludności miejsca zamieszkania ich rodzin.

Osoby, którzy uzyskają wspomniane poświadczenia mają prawo ubiegać się o

obywatelstwo polskie, jeżeli są gotowi zrzec się z obywatelstwa obcego jakiego nabyli podczas swego pobytu zagranicą.

Komisariat Rządu lub Starostwo załącza swą opinię co do powrotu petenta do kraju z Rosji przy wydawaniu odnośnych poświadczeń placówkom konsularnym polskim w Rosji. (R)

Weksle i zobowiązania płatnicze na złote w zlocie Płaci się w bankach złotych po kursie złotego w zlocie

Z kół miarodajnych dowiadujemy się, iż za wszelkie zobowiązania płatnicze, weksle i kontrakty wystawione na dolary, można zażądać uiszczenia należności w złotych polskich w zlocie. Dotąd miały bardzo często miejsce wypadki, że wystawcy weksli w dolarach lub w złotych polskich w zlocie chcieli pokryć swe zobowiązania w bankno-

tach złotych powołując się na to iż niema w Polsce 2 kategorii walut.

Obecnie dowiadujemy się iż zobowiązania płatnicze wystawione na złote w zlocie są równie ważne, jakgdyby były wystawione na franki szwajcarskie lub dolary. Weksle wystawione na złote w zlocie płaci się w banknotach złotych po kursie złotego w zlocie

Skrzynka do listów.

Duma artysty

Wielce Szanowny Panie Redaktorze

Proszę uprzejmie o łaskawe umieszczenie w Pańskim poczytnym piśmie następującego mojego oświadczenia:

Ogłaszając w niedzielę wyniki, między narodowego konkursu pianistów — przewodniczący jury p. dyr. Maleszewski wygłosił te słowa:

„Jakkolwiek przyznaliśmy najwyższą nagrodę za wykonanie mazurków Polakowi, to jednak musimy przyznać, iż słyszeliśmy równie piękną produkcję tych warunków i u niepolaków”.

Słowa te odnosiły się do przyznanej mi nagrody „Polskiego Radja” (Puchar srebrny) za najlepsze wykonanie mazurków. Przyzna nie mi tej nagrody napelnilo mnie dumą, lecz ze słów p. dyr. Maleszewskiego wynika, że nagrodę tę otrzymałem dlatego, że jestem Polakiem.

Uważając, że przy rozstrzyganiu międzynarodowego konkursu względy narodowościowe nie powinny odgrywać żadnej roli, lecz tylko orzeczenie jury, oparte na ilości punktów, oświadczam, że przyznanej mi nagrody przyjąć nie mogę, dopóki p. dyr. Maleszewski lub jury nie oświadczy publicznie, że nagrodę tę otrzymałem li tylko ze względów artystycznych w drodze głosowania.

Raczy Szanowny Pan Redaktor przyjąć wyrazy podziękowania i głębokiego poważania.

Henryk Szompka.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA DZIEŃ 4 LUTEGO.

Warszawa, (długość fali 980 mtr.).

Godz. 15,00 Komunikaty: gospodarcze i meteorologiczne; godz. 15,30—16,30 Stacja nieczynna; godz. 16,30 Komunikat harcerski; godz. 16,45 — 17,40 Program dla dzieci p. t. „Żywy ptymyk”; godz. 17,40—18,40 Koncert popołudniowy (kameralny). Godz. 18,40 Rozmaitości; godz. 19,00 Odczyt p. t. „Czy istnieje próżnia”; godz. 19,30 Komunikat rolniczy; godz. 19,45—20,05 Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty; godz. 20,05 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Niewolnomyślna bójka na wiecu wolnomyślicieli

Po bójce uchwalono złożyć hołd Callesowi i innym meksyko — izraelitom za tępienie religii katolickiej

Onegdaj odbył się w sali Filharmonii zapowiadany wiec wolnomyślicieli. Zebrała publiczność informowali w duchu wolnomyślnym pp. dr. Mierzyński z Łodzi, dr. Zachsowa z Warszawy, Bitner i Haneman z Łodzi. Powyżsi mówcy w prelekcjach swych zahaczali o niektóre wyznania religijne krytykując je i wysmiewając. Nie, mogli tego ścierpieć przeciwnicy wolnomyślicielstwa. Zażądali oni udzielenia im głosu, chcąc odpowiedzieć na zarzuty stawiane przez wolnomyślicieli. Ponadto, opozycja zwróciła uwagę, iż prelegenci głównie krytykują kler rzymsko-katolicki, nie „tykając”, jednakże innych wyznań, co wszak zbyt rażąco się uwy

Z tego powodu przyszło do ostrej wymiany słów między wolnomyślicielami i opozycją, przyczem obrzucano się wzajemnie soczystymi i niezbyt wybrednymi epitetami. a w końcu rozpoczęła się bójka na pięście, krzesła, lawki i tym podobną broń, w jaką zaopatrzona była sala Filharmonii.

PRAWO I SĄD.

„My nowy zaprowadzimy ład”

PRZECIWNICY OBECNEGO USTROJU SPOŁECZNEGO PRZED SĄDEM.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem wice prezesa Witkowskiego rozpatrywał sprawę 15 osób oskarżonych o kolportaż bibuły komunistycznej i należenie do Związku Młodzieży Komunistycznej.

Na ławie dla podsądnych zasiadli: 39 letnia Helena Banasiak zamieszkała przy ul. Rokicińskiej 145. 24 letni Izrael Dawid Zand zamieszkały przy ul. Młynarskiej 28, 20 letnia Zofja Tybura zamieszkała przy ul. Waryńskiego 14, 15 letni Jasek Sandowski zamieszkały przy ul. Brzezińskiej 20, 24 letni Jakób Srebrnik zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 34, 20 letni Moszek Kirszenweig zamieszkały przy ul. Brzezińskiej 35, 20 let

Zwyciestwo długo ważyło się to na tę, to na drugą stronę. Walka stawała się coraz zażartszą: krzesła latały w powietrzu, jak na seansie spirytystycznym, wreszcie wolnomyśliciele, których była większość, zgnetli ostatecznie opozycję i pełną piersią wyrzucili z siebie: Vivat victoria!

Po wyrzuceniu z sali opozycji, wiec odbywał się w dalszym ciągu, na którym w końcu „przyjęto jednogłośnie” rezolucję, w której wolnomyśliciele wyrażają rządowi meksykańskiemu, Callesowi i wszystkim callesonowcom podziękowanie za tępienie religii katolickiej i tuszą sobie, że i w Polsce kiedyś zjawi się taki pan Kaleson, który stanie na czele ruchu antyreligijnego i poprowadzi wolnomyślicieli i wszystkie wolnomyślące cięła na „barykady”, to jest przeciw kościołowi.

Podobno upatrzone już sobie takiego męża opatrnościowego, a ma nim być niejaki don Zuławski z PPS. (a)

nia Frymeta Goldberg zamieszkała przy ul. Drewnowskiej 26, 31 letnia Chuna Natol zamieszkała przy ul. Sieradzkiej 5, 17 letni Rachmil Najberg zamieszkały przy ul. Lipowej 55, 19 letni Berek Mortkowicz zamieszkały przy ul. Zielonej 23, 19 letni Antoni Kaczmarek zamieszkały przy ulicy Pomorskiej 140, 19 letni Teofil Hazelnajer zamieszkały przy ul. Morskiej 5, 22 letni Antoni Nacewski zamieszkały przy ul. Stolarskiej 9, 24 letni Wincenty Klupiński zamieszkały przy ul. Tylnej 4 i 21 letni Mieczysław Goldyk zamieszkały przy ul. Pomorskiej 122.

Do rozprawy sądowej sąd zaważwał 36 świadków. Rozprawa odbywa się przy drzwiach zamkniętych. Oskarża prokurator

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 8.

SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI

Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50—17.

PRACOWNIE SUKIEN I BIELIZNY:

M. Stalówna, Sienkiewicza 56.

SKŁADY KUCHENNYCH NACZYŃ EMALI:

E. Adam Spadkobiercy, Piotrkowska 84.

PIWIARNIE:

Gajda, Przejazd 35.

ZAKŁADY ZDUNSKIE

Sobański, Sienkiewicza 91.

RESTAURACJE:

(Tęsk obłady i kolacje

Władysław Pastuszek, Kilińskiego 121.

PRACOWNIA GORSETÓW.

Anna Leferska, Piotrkowska 132 fr. I p. tel. 36-55

SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50—17.

PIEKARNIE:

Tomala, Andrzej 16

Tomczyk, 6-go Sierpnia 44

MAGAZYN OBUWIA:

Wysocki, Miłcza 28

SKŁADY WÓDEK I DELIKATESÓW:

Zielonka, Radwańska 51.

KRAWIEŁ MĘSKI:

Józ. Orkisz, Sienkiewicza 95.

PRACOWNIE OBUWIA:

Machniewski, Włoczańska 147.

W. Górski, Sienkiewicza 31.

PIWIARNIE

Grabowski, Miłcza 57.

Staśkowski, 6-go Sierpnia 51.

Gręga, Radwańska 55.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Sejdel, Miłcza 32.

Dwonek, Karłowicka 28.

Telarczy, Gdańska 72.

Krygier, Ludwik 37.

Hyżewski, Lipowa 82.

Kapecka, Pańska 60.

Zarzycki, Radwańska 53.

J. Zarembo, Śląska 26.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Moszczyński, Miłcza 42.

Dębowski, Kilińskiego 32.

SKLEPY GALANTERYJNE:

Rychter, Miłcza 26.

SKŁAD SKÓR:

Kosiński, Piotrkowska 175.

ZAKŁADY PRYZJERSKIE:

Staniewicz, Ludwiki 52.

Rzeźnicki, Miłcza 26.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Szttyglic, Włoczańska 97.

TOWAR? BIAWATNE:

A. Wagrowski, Piotrkowska 117.

MAGAZYN MÓD I GALANTERJI:

Z. i M. Zieliński, Główna 2.

MASARNIE:

Rachubiński, Łagiewnicka 33.

J. Wełnicki, Sienkiewicza 18.

Roszczak, Brzezińska 36.

Chrabeleki, Andrzej 60.

HURTOWNIA SPRZEDAŻY SOLI I PRODUKTÓW

ŻYWNOSCIOWYCH I TYTONIU:

Tow. „Granit” Zielona 11, róg Zachodnia.

ZAKŁADY TAPICERSKIE:

Ruszkowski, Al. Kościuski 56.

Każda gospodyni zaoszczędzi

pieniędzy, zdrowia i zmartwień
jeżeli stale używać będzie nie-
dostępną w obróci swej

Mieszanka Zbożowej „TEYUMF“

zawierającej 10 proc. kawy oryginalnej.

Największa Łódzka Elektryczna Palarnia
Kawy i Surogatów

Franciszek Glugla

Łódź, Południowa 28 tel. 15-32. 195-

Zadajcie wszędzie

Zadajcie wszędzie

CHCESZ BYĆ ZGRABNĄ I ZDROWĄ?

ZAMÓW PAS ZDROWIA III

w Pracowni „MARTA“
Gorsetów

Piotrkowska 109, front II piętro.

PAS ZDROWIA chroni przed zniekształce-
niem i obwisłością brzucha. Trwały i wygodny w
noszeniu, nadaje figurze swobodne i elastyczne ru-
chy. Każda Pani obciążona nadmierną tuszą powin-
na takowy nosić.

Ponadto polecam:

FASY BIODROWIE, poszczuplające

PASY PRZEPUKLINOWE

PASY NERKOWE

PASY POOPERACYJNE

PASY PRZED I PO POŁOGOWE

Gorsety, Biustonosze, Paski higieniczne etc.

Przyjmuje się reperacje, przeróbki i pranie gorsetów
Wielki wybór! Przystępne ceny!

Pamiętajcie, tylko Nawrot 19! Wielka sprzedaż karnawałowo-wielkanocna

patefonów, parlofonów, płyt i części.

Aparat „Beby“ dawniej 185 zł., dziś 165.

„Perfekt“ „ „ 225 „ „ 200

„Ilot“ „ „ 250 „ „ 175

„Ideal“ „ „ 303 „ „ 275

„Ideal“ 2 „ „ 352 „ „ 320.

Aparat „Senjor“ dawniej 420 zł., dziś 300

„Senjor 2“ „ „ 300 „ „ 250

„Lux“ „ „ 465 „ „ 400

„Rex“ „ „ 660 „ „ 600

„Monarch“ „ „ 870 „ „ 700

Pomimo ogromnie niższych cen aparatów, daliśmy 1-ną
Membranę patefonową z wiecznym szafirem, którego się
nie zmienia, a przez to Patefony pozwalają grać do tańca
bez przerwy koniecznej przy gramofonach wszelkich nazw,
wieczny szafir płyt nie niszczy, gra głośno, jasno, czysto i
zupełnie naturalnie i 1-ną Membranę parlofonową 6 igłową
darmo.

Płyty w cenie: 3.60, 4.00, 5.20, 6.00, 6.50, 7.00, 8.00, 9.00
i 10.00 zł. w wielkim wyborze.

Nowości Płyty igłowe z czerwonej masy oryginalne,
amerykańskie Nowości. Przerabianie aparatów igłowych na sza-
frowe, reperacja i zamiana.

Sprzedaż gotówkowa i na raty kilkomiesięczne.
Nawrot Nr. 19. Nawrot Nr. 19.

Na raty.

Na raty.

Dywany! MEBLE!

6918-

Łóżka metalowe mosiężne i niklowane Tow. Akc.

Konrad Jarnuszkiewicz i Ska,

Solidne najlepiej i najtaniej kupić można w MAGAZYNIE MEBLI

Władysława Romiszowskiego

Piotrkowska 116, I p. front. Tel. 21-61.

Problemy ogłoszenia

Nauka i wychowanie.

Antycypowany nauczyciel udziela
lekcji w zakresie ośmiu klas
spec. polski, łacina, matematy-
ka, fizyka. Przygotowania szybko
a dobrze do egzaminów dla eks-
ternów podług najnowszych
programów. Kurs klasy 2 mie-
siące 6-go sierpnia 14, piątek
08-.

Sprzedaż.

Pianina „Arnold Fibiger“ Ceny
od 234 zł. poleca re. rez. n
tant Choczkowski Sienkiewicza
25 246-2

Płac do sprzedania w kol. Ka-
ty przy szosie, 10 min. od
tramwaju Wład. ul. Przejazd 39
m 16. 526-3

Sprzedam maszynę bębnową
firmy Angera Lipowa 61, m.
12. 550-2

Tanio na wypłatę obuwie ulica
Piotrkowska 37, w podwórzu
III wejście. 128-6

Okazyjna sprzedaż otomony,
kożetki, kizesla tapczany,
salon mebl. niowy klubowe fo-
tele i t. p. nizkie ceny, doje na
raty. Zakład tabicerski, Karola
1, Stanisław Gabala
400-6

Nowy furgon rzeźniczy do
sprzedania Napiórkowskiego
151 u kowala 465-1

Na Pomorzu z powodu wyjaz-
du za granicę sprzedam go-
spodarstwo rolne 19 hektarów
dobrej ziemi, inwentarz żywy
i martwy za 20 tysięcy, bliższa
wiadomość Łódź, Sienkiewicza
9, Firchow. 518-1

Do sprzedania pięć 10,000 lok-
ci kw. w kuznie-rabjanie-
kiej, 5 minuty od przystanku.
Wład. ul. Gąska 11, sklep p.
Piechotowej. 620-2

Lokale i mieszkania.

Z powodu wyjazdu odstąpię
tanio sklep kolonialny z mie-
szkaniem Nawrot 21.
47-5

Przyjmuje na mieszkanie 2 oso-
by Al. Kościuszki 11, m. 7.
518-1

Posady i prace.

zacharowane.

Potrzebni ludzie do handlu o-
brzędów. Targowa 12.
296-2

Potrzebny ślusarz tokarz ulica
Aleksandrowska 127, Zakład
ślusarsko-mechaniczny.
508-3

Potrzebna ekspedientka i pa-
nienki do podawania w ka-
walerii Wład. Piotrkowska 117,
E. H. Ullrich. 522-1

2 zdolnych czeladzi stojar-
skich przyjmę Wodną 26.
502-5

Przyjmuje uczni-ice do nauki i uro-
ju Anna 19, II piętro front,
m. 12. 510-2

HOTEL
„POLONIA-PALACE“
w ŁODZI.

Wszystkie pokoje i salony

w jęnej Zł. 6.

od osoby na dobę.

Dyrekcja
B-cia Dobrzyńscy.

5857-

Szkło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; dżemanty do
rżnięcia szkła poleca po cenach niskich.

J Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze.

Klische

dla Drukar-
ni, Wydawnic-
tw i Reklam.

Niniejszym podaje się do wlad-
ności iż dnia 15 stycznia r. 6.
obwarły został przy ul.

Piotrkowskiej 101

Zakład

Fotoduplikacyjny

P. S. „Galvano“

pod Rerowitalem nalfeszyof

stf kroyowof oraz zagrancznych.

Wykonuje się szybko,
solidnie i punktualnie:

kilose kwekowe, stalowe
i wielobarwne.

„Galvano“
Piotrkowska 101.
Tel. 57-55.

Mam koncesję na skład wó-
dek na Łódź, potrzebny
wspólnik. Oferty do Rozwoju
pod „Koncesja“ 500-5

Potrzebna służąca do wszyst-
kiego Nomo Cegielińska 40
m. 9 Zgłaszać się od 9-3:
498-1

Potrzebni są chłopcy do ka-
walerii Grand-Cafe Piotrkow-
ska 72, Zgłaszać się od 12-4,
206-3

Różne.

Młody człowiek, samotny, z 5
klas. wykształceniem i z let-
nią praktyką biurową poszu-
kuje jakiejś olwiek pracy biurowej
inkasenta, kasjera i t. p. za
kucją do 2000 zł. Łaskawe
oferty zgłaszać do Rozwoju
sub „K K.“ 58-1

Różne.

kuszarka Pipkowa przyją-
je zamówienia pań, oraz mas-
ze. Piotrkowska 132.
354-8

2 i pół morgi ogrodu warzyw-
nego w Łodzi, od zaraz do
wydzierżawienia Wład. Wysoka
12 u gospodarza. 490-1

Zaginął pies wyżeł, masei bron-
zowej, znalazca będzie fus-
kam za wynagrodzeniem odes-
ław Skład apteczny Andrzeja
2. 314-3

Zagubione dokumenty

Zobczyński Władysław zagubił
matrykulę wyd. z Państw.
Szkoły Włoch, w Łodzi.
525-1

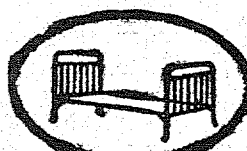
Olejczak Wo ciech zagubił
wyciąg z ksiąg stałej tud-
ści gm Tkaczew, pom. Łęczy-
ki. 582-3

Przyłeki Antoni zagubił de-
wód osobisty wyd. w gminie
Opotówek. 504-5

Frytze Anna zagubiła kartę
paszportową wyd. przez fa-
brykę H. H. H. i Wilczyński.
6 2-1

Chłopiec

do biura fabrycznego poszuki-
wany. Oferty pod „B. G.“ do
Adm. Rozwoju. 58-1



Łóżka

metalowe, materace druciane
wycielane, wózki dziecięce w
mywaki, najdogodniej i najtaniej

„Dobropol“

Piotrkowska 73

w podwórzu. 349-

Lekarz-Dentysta

S. Sokalski

ul. Andrzeja 4, Tel. 54-12,
Przyjmuje od 10-2 i od 4 7.
121-10

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; z wyjątkiem 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 dr. komunikaty 25 gr.
za wiersz milimetry lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad
20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 lamy, za te-
kstem i w tekście podzielona na 3 lamy, za tekstem na 10 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-
ium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-j w., po 7-j 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie
odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój“ można zamawiać w Zgierzu u
p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warzawie Bracha 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A. B. (Księgarnia Krzyżanow-
skiego), w Kowie Sadowa 4 (Wolynska Agencja Prasowa). Adres w poradniku telefonicznym 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimet-

Redaktor naczelny i wydawca inż. T. Czajewski.

W drukarni T. Czajewskiego.

Redaktor odpowiedzialny Edmund Bartoszek.